

# Dziennik Łódzki

№ 103.

Czwartek, dn. 14 kwietnia 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Dekretem prezydenta Rzeszy rozwiązano

## BOJÓWKI HITLERA.

Akcję rządową przeprowadzono sprawnie i szybko. — Naogół wszędzie panował spokój. — Sekwestr broni i amunicji w „Brunatnych Domach”. — Demonstracje w Darmstacie. — Gazy Izawiące w Hamburgu. — Brüning wyjeżdża do Genewy w sobotę.

„Niech rozwiązują, głów im nie odrabiają!”

BERLIN 13. 4. tel. wł. — Dziś w godzinach popołudniowych został ogłoszony dekret prez. Hindenburga, rozwiązujący na podstawie art. 48 konstytucji wszystkie organizacje hitlerowskie o charakterze wojskowym.

Gabinet Rzeszy jednogłośnie powziął uchwałę rozwiązania tych organizacji i zwrócił się do prez. Hindenburga o natychmiastowe wydanie dekretu.

BERLIN 13. 4. tel. wł. — W godzinach popołudniowych aż do późnego wieczora trwało na terenie całej Rzeszy obsadzanie pomieszczeń i lokali organizacyjnych, w których były skoszarowane oddziały bojowe hitlerowców.

Cała akcja została przeprowadzona przez władze bezpieczeństwa z zadziwiającą sprężystością i szybkością i była w planie drobniawo opracowana do najmniejszych szczegółów.

Wskazuje na to fakt, że w niektórych miejscowościach np. w Monachium, Hamburgu etc. akcja obsadzania obiektów hitlerowskich rozpoczęła się wcześniej, nim był ogłoszony dekret, w innych zaś w tym samym czasie.

Należy przypuszczać, że hitlerowcy byli przygotowani na to, bo naogół nie stawiali oporu, w niektórych zaś wypadkach przyjmowała wkraczające oddziały rządowe z ironią, niepozabawioną humorem, transparentami, napisami w rodzaju: „herzlich willkommen!” i t. d.

HAMBURG 13. 4. tel. wł. — W Hamburgu zatarasowano drzwi i okna lokali hitlerowskich organizacji, tak że oddziały policyjne zmuszone były wyważać drzwi i powybić okna. Po wkroczeniu okazało się, że lokal jest pusty i zostały w nim rozlane gazy Izawiące.

DARMSTADT 13. 4. tel. wł. — Do większych demonstracji doszło jedynie w Darmstacie. Manifestujące tłumy zostały rozproszone przez oddziały policyjne bez użycia broni, po czym kilku demonstrantów aresztowano.

BERLIN 13. 4. tel. wł. — Na ogół akcja „rozwiązania” bojowych oddziałów hitlerowskich przeszła w

Pruszech i Bawarii zupełnie spokojnie, przy biernym nastroju ludności.

W ręce władz dostały się liczne dokumenty i materiały kompromitujące. Broń, amunicja i t. p. zapasy nie zostały skonfiskowane, lecz zatrzymane pod nadzorem i do dyspozycji władz bezpieczeństwa.

BERLIN, 13. 4. (tel. wł.) Posiedzenie gabinetu poprzedziła konferencja ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych Rzeszy pod przewodnictwem min. Groenera.

Zebrani ministrowie motywowali konieczność rozwiązania wojskowych organizacji hitlerowskich dla zapewnienia spokoju i ładu w krajach związkowych, z uwagi na bezpieczeństwo publiczne i uniknięcie wstrząsów, zagrożających bytowi Rzeszy oraz celem utrzymania autorytetu państwa na zewnątrz.

Organizacje te, skoszarowane w „Brunatnych Domach”, na modłę wojskową, wzorowane na jednostkach bo-

jowych państwa, ślepo są posłuszne tylko swoim władzom i podzielone są na grupy wojskowe i policyjne z natychmiastową gotowością do wystąpienia w postaci regularnych oddziałów.

Mimo, że oddziały te nie posiadają naprawdę ciężkiego uzbrojenia, jednak nawet przy obecnym uzbrojeniu i zorganizowaniu, grożą każdej chwili gwałtem, rozpętanem niepokojów, tworzą w ten sposób państwo w państwie i jako takie muszą być rozwiązane, celem uniknięcia niebezpieczeństw przewrotu.

BERLIN, 13. 4. (tel. wł.) W dekreście swym prez. Hindenburg podkreśla m.in., że utrzymywanie organizacji wojskowych: komenda nad nimi jest wyłącznym atrybutem państwa.

Dekret zawiera swe najważniejsze punkty:

1) Wszelkie wojskowe organizacje narodowych socjalistów rozwiązane są od zaraz.

2) Znalezione przedmioty, broń, amunicja i in. urządzenia pozostają pod sekwestrem władz bezp.

3) Przekroczenie dekretu i należenie do tych nielegalnych organizacji karane będzie co najmniej 1 miesiącem więzienia i grzywną.

BERLIN, 13. 4. (tel. wł.) Wieczorne dzienniki berlińskie przepełnione są wiadomościami o akcji rozwiązania z terenu całego państwa i żywo komentują sam dekret.

Prasa prawicowa atakuje w sposób gwałtowny te zarządzenia i wskazuje na to, że pociągną one za sobą nieobliczalne skutki, których w tej chwili jeszcze przewidzieć niepodobna i zwała odpowiedzialność i ew. wojnę domową na rząd Brueninga, natomiast dzienniki lewicowe witają dekret z uznaniem, podkreślając że jest on ręką spokoju w kraju i koniecznością dla polityki zagranicznej.

BERLIN, 13. 4. (tel. wł.) Kanclerz Bruening, który z powodu zarządzeń dnia dzisiejszego powstrzymał swój wyjazd do Genewy, udaje się tam, jak się dowiadujemy, w nadchodzącą sobotę.

BERLIN, 13. 4. (tel. wł.) Na pytanie, co zamierza uczynić, jeżeli organizacje jego zostaną rozwiązane, Hitler oświadczył: „Niech rozwiązują, głów im nie odrabiają. Dopóki moi ludzie będą mieli głowy i serca, będą mi zawsze wierni”.

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI w drodze do kraju.

15-go nastąpi wyjazd z Bukaresztu. — Na granicy w Śniatynie powitają Marszałka premier Prystor i prez. Ślawek.

ATENY 13. 4. — Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej z Helenu do kraju przybył na okęcie do portu ateńskiego Pireus.

Marszałek, korzystając z postoju okrętu w porcie, zwiedził w towarzystwie posła Jurjewicza Ateny, dając wyraz swemu zachwytowi nad Akropolu i Stadionem.

Po zwiedzeniu nowoczesnych Aten, Marszałek powrócił na okręt.

BUKARESZT, 13. 4. (PAT) — Ubiegłej nocy przybył do Konstancy na pokładzie statku „Romanja” marszałek Piłsudski. P. Marszałka powitali poseł Polski przy rządzie rumuńskim Szembek, attache wojskowy płk. Michałowski i przedstawiciele rumuńskich władz morskich i administracyjnych.

Z parowca P. Marszałek przeszedł do ustawionego w porcie specjalnego pociągu, danego przez rząd rumuński.

W godzinach porannych Marszałek odjechał w polskiej salonce do Bukaresztu.

BUKARESZT, 13. 4. (PAT) — Dziś przybył do Bukaresztu pociągiem specjalnym Marszałek Piłsudski. Na dworcu witali Marszałka przedstawiciel króla komandor Fundanaru, prezes rady ministrów prof. Yorga, minister wojny gen. Stefanescu Amza, i in. oraz członkowie peselstwa. Na dworcu ustawiony był oddział gwardji królewskiej.

Pan Marszałek udał się z dworca do poselstwa, gdzie zamieszkał jako gość p. Szembeka. P. Marszałek zatrzyma się w Bukareszcie kilka dni w charakterze nieoficjalnym.

WARSZAWA, 13. 4. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, marsz. Piłsudski opuści Bukareszt w piątek, udając się drogą na Śniatyn — Lwów do kraju.

Na granicy powita marsz. Piłsudskiego premier Prystor i prezes Ślawek.

Konferencja premierów rządów państwowych przy współudziale marsz. Piłsudskiego spodziewana jest 25 bm.

KINO  
dźwiękowe „Zachęta” Zgierska 26  
Dzisiaj i codziennie  
**Noce Kaukaskie**  
w gł. roli GINA MANES, NESTOR  
ARIANI i JACQUE CATELAIN.

P. wicemin. Stamirowski  
prezesem Państw. Banku Rolnego.

WARSZAWA, 13. 4. (PAT) W dniu 13 bm. p. minister reform rolnych mianował p. wicemin. Stamirowskiego wiceprezesem Rady Nadzorczej Państw. Banku Rolnego powierzając jednocześnie pełnienie obowiązków prezesa.

W związku z tem p. wicemin. Stamirowski otrzymał w prezydium rady ministrów bezpłatny urlop.

## Krwia pieczętują strajk w Czechach.

PRAGA, 14. 4. (RAT) — W związku z rokowaniami w sprawie likwidacji trwającego od 3 tygodni strajku w północno-czeskim zagłębiu węglowym, górnicze zw. zaw. uściłowały dziś wywołać strajk generalny w całym okręgu przemysłowym.

Strajk zasadniczo nie udał się, niemniej doszło w Chomutowie do ostrych starć między policją a robotnikami, przyczem 4 demonstrantów zostało ciężko ranionych. Z pośród policjantów 50 zostało ranionych kamieniami, w tem 2 ciężko. W Moście w czasie starć 2 demonstrantów zostało zabitych, 10 ciężko raniwych.

## DYREKCJA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, SPÓŁKI AKC, (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia PP. Odbiorców prądu, że stosownie do §§ 75, 80 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego nr. 12, ceny prądu, obowiązujące PP. Odbiorców za miesiąc MARZEC 1932 roku, obliczone na dzień 7 kwietnia 1932 roku, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 93,23 gr.  
dla siły 34,53 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.  
W zależności od terminów zapłaty, oraz na zasadzie poszczególnych umów, udzielone będą opusty dodatkowe.

## Epilog sądowy krwawej masówki komunistycznej.

9 wyrotowców skazanych na więzienie.

PIOTRKÓW, 13.IV. (Tel. wi.) — W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie przeciwko 9 komunistom tomaszowskim.

Wszyscy zostali oni skazani za przynależność do partii komunistycznej i branie udziału w krwawej masówce 3 listopada 1931 r. w Wilanowie pod Tomaszowem.

Dwaj oskarżeni skazani zostali po 5 lat więzienia, 2-aj po 4 lata, trzech po 3 lata, jeden na 2 lata i jeden na 1 i pół roku.

Oskarżonych broniło 7 adwokatów.

## Nad błękitnym Lemanem.

# Mając pewność bezpieczeństwa Polska zawsze zmniejszy zbrojenia. Do wojny ofenzywnej przygotowane są Sowiety.

GENEWA, 13.4. (Tel. wł.) Dziś na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał delegat Brazylii, który poparł tezy rządu amerykańskiego. Delegat Turcji uzasadniał zgłoszoną przez siebie poprawkę zmierzającą do proklamowania zasady zrównania sił zbrojnych wszystkich państw.

Mowa Grandiego była wyłącznie parciem stanowiska Włoch.

## Przemówienie min. Zaleskiego.

Po południu zabrał głos min. Zaleski, przedkładając głównemu organowi konferencji rozbrojeniowej zasadnicze stanowisko Polski, mówiąc m. in.

Od chwili wznowienia prac naszej konferencji wysłuchaliśmy tu szeregu interesujących deklaracji, które niewątpliwie pozwolą w końcu zorientować naszą pracę w kierunku mogącym doprowadzić do praktycznych wyników.

Reprezentuję tu kraj, ongiś jeden z największych w Europie, który w końcu XVIII wieku, kiedy nie istniała jeszcze udoskonalona broń naszych czasów, był przedmiotem inwazji, która na dłuższy czas zniosła jego niepodległość. Mój kraj gotów jest pójść bardzo daleko w kierunku ograniczenia i redukcji zbrojeń lecz pragnie rozwiązania całokształtu zagadnienia. Mój kraj gotów jest zmniejszyć zbrojenia do najniższego poziomu, gdyby miał pewność, że w tym regionie który go interesuje z punktu widzenia bezpieczeństwa żaden inny kraj nie będzie dysponował widoczną wyższością.

Polska na pierwszej doniosłej konferencji, jaka po wojnie miała miejsce w odniesieniu do problemu rozbrojenia w r. 1925 zaproponowała zakaz wojny chemicznej i bakteriologicznej.

## Sankcje.

Delegat Jugosławii premier Marinkovic, domaga się sankcji przeciwko państwu, któreby nie przestrzegало zakazu bombardowania powietrznego oraz stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej.

## „Rewolucja

### z zewnątrz”.

GENEWA, 13.IV. „Journal des Nations”, omawiając wystąpienie Litwinowa na komisji głównej pisze:

„W przemówieniu Litwinowa znajduje się bardzo interesujący ustęp. Oświadczył on, że armia sowiecka nie może stanowić groźby dla pokoju, ponieważ „Związek Sowiecki nie mierza i ze względu na swą istotę, nie mógłby zmierzać do celów imperialistycznych, ani dążyć do podboju nowych terytoriów

lub kolonji i ponieważ nie wysyłał nigdy i nie wysłał wojsk lub okrętów wojennych na obce terytoria dla obrony swoich obywateli lub tego, co potocznie nazywa się interesem narodowym”.

A jednak wiemy dobrze o tem, że Zw. Sowiecki wytoczył wojnę Polsce w 1920 r., że zdobył za pomocą siły zbrojnej Ukrainę, Gruzję i Azerbejdżan, a armia czerwona jest jednym z najważniejszych trybów regime'u sowieckiego.

W zdaniach tych nacisk położony

jest na słowach „polityka narodowa” i „interesy narodowe”. Istotnie, Zw. Sowiecki nie ma na celu interesów narodowych i nie wypowiada wojny dla obrony swych narodowych interesów. To, czego szukał bezskutecznie w wojnie z Polską, co udało się mu zrobić na Ukrainie i Gruzji, to właśnie jest to, co wódz naczelny Tuchaczewskij nazwał „Rewolucją z zewnątrz”.

Sowiety nie zrezygnowały z tych celów. Jeśli p. Litwinow ze względów

taktycznych odgrywa rolę bojownika integralnego rozbrojenia, jeżeli, przez swe demagogiczne propozycje, o których wie dobrze, iż zostaną odrzucone, dąży do celów propagandowych, nie zmieni to prawdy, że organizacja wojskowa Sowieców, która jest olbrzymia i zasadniczo przeznaczona do wojny ofenzywnej.

Ze wojna ta nie byłaby wojną narodową, lecz klasową, nie posiada to znaczenia.

# OPARY WULKANICZNE zatrwały wielkie przestrzenie. Całe wsie padły ofiarą śmiertcionośnych gazów.

BUENOS AIRES, 13.4.

Po całym wczorajszym dniu grozy i niesamowitego nastroju, spowodowanego zaciemnieniem horyzontu przez gęste chmury deszczu popiołu wulkanicznego, mieszkańcy prowincji, położonych w pobliżu Andów, odetchnęli. Pod wieczór erupcje wulkanów osłabły znacznie.

W niektórych okolicach spadły czerwone od pyłu opady atmosferyczne, oczyszczając nieco atmosferę. W samym Buenos Aires pył wulkaniczny przestał padać.

Wśród mieszkańców panuje przekonanie, że katastrofa już się skończyła, natomiast meteorologowie uważają, że po nagłym ustaniu erupcji spodziewać się należy jeszcze gwałtowniejszego wznowienia działalności przez wulkany.

Z pośród licznych samolotów, wysłanych przez rząd chilijski nad terytorjum nawiedzone przez katastrofę, jednemu tylko lotnikowi udało się zlecieć nad Descabezado Grando i Descabezado Chico. Z raportu tego lotnika wynika, że regularnie co 31 sekund w kraterze wulkanu następują potężne wybuchy. Podczas każdej erupcji buchają z wnętrza ziemi potężne słupy ognia i dymu.

Olbrzymie bloki skalne, rozpalone do czerwoności, wyrzucane są na wysokość kilkuset metrów, gdzie rozpryskują się w pył.

Na pampach opuszczone przez pastuchów bydło zbitemi gromadami

pedzi naoslep przed siebie. Te same objawy dadzą się zauważyć również wśród dzikich zwierząt.

Istnieją obawy, że żniwa argentyńskie zostaną zniszczone, gdyż pola pokryte są grubą warstwą czerwonego lub śnieżno-białego pyłu.

Pociągi ratownicze z lekarstwami i tlenem wysłane przez rząd argentyński do prowincji Mendoza, nie dotarły na miejsce przeznaczenia, wskutek zasypania torów popiołem i z powodu zatrucia atmosfery przez opary wulkaniczne.

Wśród uciekinierów zanotowano szereg objawów zatrucia gazami. Wielu ludzi pluje krwią, wszyscy skarżą się na silne bóle głowy. Niektórzy po przewiezieniu ich do niezatrutej oparami atmosfery nagle tracą przytomność i umierają.

O ilości ofiar w ludziach dotychczas niepodobna, wobec powszechnego chaosu, zdać sobie sprawy. Możliwym jest, że całe wsie, położone w pobliżu wulkanu, padły ofiarą śmiertcionośnych gazów i gęstego popiołu.

Ludność cierpi wskutek pragnienia, gdyż woda w rzekach nie nadaje się do picia.

VALPARAISO, 13.4. Valparaiso i Santiago pokryte są gęstą warstwą białego popiołu.

Plomienie, wydobywające się z kraterów, zmniejszają się, wulkany jednak w dalszym ciągu wyrzucają gęste kłęby dymu, nasyconego popiołem.

# Akcja budowlana

wpłyne na zmniejszenie bezrobocia.

WARSZAWA, 13.IV. (Tel. wł.) — Dnia 16 b. m. odbędzie się konferencja sekcji pracy przy Nacz. Kom. Spraw Bezrobocia z udziałem przedstawicieli przemysłu budowlanego i cementowego dla omówienia spraw dotyczących podjęcia akcji budowlanej w bieżącym sezonie.

W r. b. sekcja pracy podjęła akcję, zmierzającą do ożywienia ruchu budowlanego, zdając sobie sprawę, że uruchomienie nawet na małą skalę robót

budowlanych, przyczyni się również do ożywienia przemysłów związanych z budownictwem. Według danych instytutu badania koniunktur gospodarczych blisko 78% bezrobotnych, związanych jest z przemysłem budowlanym.

Jak się dowiadujemy przemysł cementowy celem wzmocnienia ruchu budowlanego zamierza udzielić samorządom przy kupnie cementu preferencyjnych kredytowych i cennikowych.

## „W razie konfliktu z Polską...”

W ogniu walki przedwyborczej w Prusich zagzmiąta istna „gruba Berta”. Premier pruski Braun, wystąpił na zebraniu publicznym z przemówieniem, w którym otwarcie, i to na podstawie dokumentów, piętnuje Hitlera, jako „zdrajcę stanu”. Mia-nowicie oświadczył

„Skonfiskowane przy rewizjach dokumenty świadczą, że hitlerowcy nie tylko projektowali zamach stanu, ale przedewszystkiem z wiedzą swego szefa, zmierzali do wyraźnej zdrady kraju. Oddziały szturmowe narodowo-socjalistyczne projektowały mianowicie, w razie konfliktu z Polską, wycofać swe siły z nad granicy, aby wykorzystać moment dla zdobycia władzy w Rzeszy”.

I wobec olbrzymiego wrażenia, wywołanego przez tę rewolucję wśród słuchaczy, dodał z naciskiem:

„Rząd pruski posiada [dokumenty, które ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, że Hitler i jego oddziały pragnęły wykorzystać ewentualny atak z zewnątrz do dokonania zamachu stanu”.

Co więcej, p. Braun mógł się powołać, i powołał się na ipsissima verba, własne słowa Hitlera, który sam dnia 6 kwietnia na zgromadzeniu w Lęborku oświadczył, że bronić będzie granicy dopiero wówczas, gdy zostaną usunięci z powierzchni życia politycznego przedstawiciele dzisiejszego „systemu”.

Rozróżnić należy w [tej osobliwej rewelacji merytoryczną podstawę ewentualnej zdrady Hitlera i formalną gotowość do zdrady.

Opowiadanie o możliwym „najściu Polaków” jest znany blufem propagandowym, który Niemcy powtarzają z uporem tak manjackim, że — jak to się symulantom zdarza — gotowi wkrońcu paść ofiarą tej manji i w przedmiot jej uwierzyć. O ile... słowa „najście Polaków” nie stanowią po prostu pewnego rodzaju „szyfru” politycznego, który w użytku wewnętrznym, ma, wiadome wtajemniczonym, znacznie wręcz przeciwnie...

Niezależnie od tego tła rzeczowego, zarzut wydaje się druzgocący. Oto „arcepatriota”, i „bohater narodowy”, który oświadcza publicznie, że nie będzie bronił ojczyzny, o ile na jej czele stać będzie nie on, ale rząd mu niemity! Oto psychika dyktatora — czyli kandydata nad dyktatora Niemiec. Co gorsza, nie może ona nie wpływać na przeciwników. Bo jakby się zachowali z kolei jakby się musieli czasem zachować, socjaliści, gdyby Hitler zdobył władzę, i gdyby, przypuścmy, próbował na serjo realizować swój program?...

Niemcy są bardzo chore...

S. P.

BERLIN, 13. 4. (PAT) Kierownictwo partji narodowych socjalistów komunikuje że Hitler wystąpił przeciwko premierowi pruskiemu Braunowi i redakcji socjalistycznego „Vorwoertsu” ze skargą sądową z powodu podniesionych pod adresem Hitlera u stronnictwa narodowych socjalistów zarzutów przygotowywania zdrady kraju. Dziennik w wydaniu popołudniowym zaznacza że przeprowadzi na rozprawie dowód prawdy.

## Prawdziwi panowie Japonji.

Gdy przedstawiono mi panu Hasziroemon Mitsui, właśnie wykańczano główny gmach jego przedsiębiorstw.

W sercu dzielnicy drapaczów nieba nowoczesnego Tokio kazał on wzniesić ten wspaniały gmach w stylu najlepszych banków amerykańskich, ogniotrwały, odporny wobec trzęsienia ziemi, ochroniony przed atakami samolotów, zabezpieczony potężnymi zwojami drutów ponad wewnętrznymi dziedzińcami.

Gmach ten kosztował 30 milionów jen, t. j. 120 milionów złotych.

Odstąpienie gmachu dokonano zgodnie z archaicznym obycajmem kultu Szinto.

Rada administracyjna i dyrektorowie złożyli gałgę ze świętego drzewa Basaki na rodzinny ołtarz; kapłani, przybrani w uroczyste starożyte szaty, składali ofiary w postaci ryb, przy akompaniamencie głuchych uderzeń bębnow i rytmicznych uderzeń gongu.

Windy ekspresy przywoziły bez przerwy gości na pigra, gdzie rozgrywała się ta ceremonia z przed wieków wobec setek dziennikarzy, fotografów, operatorów filmowych.

Mówi się „inne czasy, inne obycaje”, ale tu widzieliśmy obok siebie najróżniejsze epoki.

Mitsui?... Wszyscy wiedzą, kto to jest Rockefeller, Morgan, czy Ford, a przecież żaden z tych bogaczy amerykańskich nie posiada tak olbrzymiego majątku, jak japońska rodzina Mitsui. A najbardziej zdumiewające jest to, że bogactwo to datuje się jeszcze z czasów, gdy w Europie panowali Fuggerowie i Welsierowie.

Mitsui, jedyna rodzina na świecie, której fortuna trwa od stułeci, bogaci się coraz bardziej. Prawo wzrostu i upadków nie ma tu wcale zastosowania.

Wszędzie na Wschodzie można się natknąć na ich markę handlową: M. B. K. — Mitsui-Buszan-Kaisza, przedsię-

biorstwo handlowe Mitsui. Trzy litery oznaczają niezliczone parowce, olbrzymie fabryki, banki rafinerje cukru i to zarówno w Japonji, jak w Chinach, Korei czy Mandzurji.

Niemiecka marka handlowej europejskiej, która była taką rozpiętością.

Mitsui zaczęli tak, jak rodzina Fuggerów. Założyciel rodziny, imieniem Hasziroemon, sprzedawał tkaniny. Opowiadano o nim, że kapitał zakładowy znalazł w studni... Jego potomek, obecna głowa rodziny, baron Mitsui, noszący jego imię, to mały człowieczek, o chudej inteligentnej twarzy; wysoko umieszczone brwi nadają tej twarzy wyraz zdziwienia; mały czarny wąsik pokrywa górą wargę.

Obok niego stoi syn, jedyny dziedzic fortuny. Przerósł on ojca o głowę.

Mówimy o światowym kryzysie, który nie oszczędził i Japonji. Baron wylicza trudności, na jakie natyka się w całej Azji; opowiada o walce, z pomocą której utrzymuje się jako pan rynku chińskiego i mandzurskiego.

Zdania, które wygłasza, są krótkie, jasne i proste.

Przez okno gabinetu widać nowy gmach handlowy Mitsui-Koszi. Jest to sześciopiętrowy największy magazyn Tokio. Baron Mitsui posiada 78 takich gmachów.

Przy oprowadzaniu nas do domu opowiada o swych przodkach, którzy przed dwustu pięćdziesięciu laty zakładali duże przedsiębiorstwa handlowe w Kioto, Osaka i Yedo.

Jego pradziad Hacırobe pierwszy wprowadził zwyczaj płaćenia gotówką za towar, którym zastąpił posyłanie raz do roku rachunków. On też wprowadził sprzedawanie tkanin na metry, gdyż przed nim kupyce dostarczali tylko „materiału na suknię”.

Wreszcie, w r. 1660 wprowadził płaćenie czekami, co mu pozwoliło wpłaćać rządowi pieniądze za pomocą listów, zamiast wysyłania karawan, objuczonych worami złota.

## Wygasłe wulkany na ziemiach polskich.

Strasza katastrofa wybuchów wulkanicznych w krajach Ameryki Południowej — zwróciła znowu uwagę całego świata, na ten groźny żywioł dający znać o sobie raz po raz w rozmaitych krańcach świata.

Z pośród 8-miu wulkanów, które wyrzucają obecnie rozpaloną lawę i chmurę popiołu — 4 uważano już za zupełnie wygasłe.

Geologowie wyróżniają 3 typy wulkanów, zależnie od ich czynności wulkanowej i materiału, który wyrzucają. Najpospolitszy jest typ Wezuwjujsza.

Wybuch jego poprzedza trzęsienie ziemi, wulkan zaczyna silnie dymić, a z krateru wydobywają się gazy zawierające kwas solny, siarkowodór, chlor, dwutlenek siarki, dwutlenek węgla, wodór, chlorki ziem alkalicznych i t. p. Następnie pęka dno krateru, wydobywa się słup pary, dymu i popiołu w kształcie spirei. Popiół zmieszany z wodą opadając tworzy błotnisty namul, który zalewa całe osady i miasta, tak jak to się zdarzyło w 79 r., kiedy wybuch Wezuwjujsza zasypał Pompeję i Herkulanum.

Inny typ stanowią wulkany eksplozywne jak np. Rollata na wyspie Krakatau i Mont Pele na wyspie Martynice. Wulkany te wyrzucają niewiele lawy i popiołu, lecz zato olbrzymią ilość gazów, które rozpylają materiał skalny i wypychają go z szaloną siłą w górę. Gazy te przebiegają przez skałę, kanały rozrzucone u szczytu w kształcie lejów. W wygasłych tego rodzaju wulkanach w Afryce Południowej znajdują się djamenty.

Trzeci typ stanowią wulkany, tworzące nie stożki, lecz jakby płaskowyzę z olbrzymimi kraterami wypełnionymi rzadką lawą. Do tej grupy należą wulkany Hawajskie, wulkan Stromboli na wyspach Liparyjskich oraz wulkany w Kordyljerach i Andach.

W dawnych epokach geologicznych czynność wulkanów była intensywniejszą niż dzisiaj: Ślady starych, wygasłych wulkanów spotyka się w postaci skał wulkanicznych i resztek stożków i kraterów.

W Europie wygasłe wulkany istnieją we Francji (wyzyna Auvergne), we Włoszech pod Neapolem, w Grecji — na wyspach Egejskich, w Niemczech — góra Eifel.

W Polsce góra Wzár i Bryjarka, w Pieninach oraz góra św. Anny na Górnym Śląsku.

## LUSTRA

w wielkim wyborze poleca fabryka luster

Oskar Kahlert

Łódź, Wólczańska 109.

Telefon 210-08.

Obecnie kredyt bankowy Mitsui jest najpotężniejszy na Wschodzie. Ich produkcja materiałów przewyższa znacznie produkty konkurentów.

Mitsui kolonizuje Formozę. Oni to budują tam teraz dwie linie kolejowe, równoległe do wielkiej linii zachodnio-chińskiej. Charbin stał się jednym z głównych centrów interesów handlowych.

Z zadziwiającą wytrwałością walczą oni o każdą pigę ziemi, znajdującą się pod wpływem władzy rosyjskiej, czy chińskiej, każdy kawałek zdobycy, to obietnica przyszłego rynku handlowego.

Ameryka dąży do zdobycia rynku chińskiego, ale wszędzie znajduje trzy litery: M. B. K. Dwa miliony lamp naftowych mają litery: M. B. K.; lampy te sprzedano za trzecią część ich ceny produkcji, by mogły służyć dla konsumcji nafty domu Mitsui.

Ten system reklamowy sprzedaży był uprawiany przez Japończyków, jeszcze, zanim na ten pomysł wpadł Standard-Oil.

Mówią wiele o wysiłkach koncesyj amerykańskich na Uralu, o angielskim dążeniu do eksploatacji terenów naftowych, a tymczasem 1180 źródeł nafty oznaczono literami M. B. K., a w kopalniach dalekiej Syberji, działają maszyny, zainstalowane przez Mitsui. Łupią one minerały dla Mitsui.

To Mitsui mają w ręku ubezpieczenia na życie i pożyczki. To oni ubierają Japonję: oni ustalają komunikację powietrzną z Ameryką i Australją. Oni kierują opinią publiczną za pomocą swych dzienników, których udziały dochodzą do czterech milionów egzemplarzy. Ich elektrownie dostarczają krajowi światła i siły.

Mówią o kryzysie, który nawiedził obecnie świat, baron Hasziroemon Mitsui powiedział:

— Nasi przodkowie tak nas zбогacili, że nie możemy zrobić złego interesu.

Prawie te same wyrazy powiedział starszy Majer Rotschild.

A. Z.

15	IV.	1932	T. D.
Poświęcony:			
„Ostatnim Nowościom Produkcji Krajowej, — do wiadomości Odbiorców”			
Wiosenny Numer Propagandowy			
„Tygodnika dostaw”			
od XXIV lat wychodzącego czasopisma fachowego we Lwowie, ukazuje się			
15 kwietnia 1932.			

(Każdy opis winien odnosić się tylko do jednego obiektu, aparatu lub przyrządu, więc do jednej nowości, czy to przedmiotu, użytku codziennego i t. p. Jedna firma może ogłosić najwyżej 5 odrębnych opisów. Rozmiar opisu 15 wierszy łącznie z tytułem, w rozmiarze 40×30 mm oraz tyleż miejsca dla kliszy. Opisów bez kliszy nie zamieszcza się. Bliższe warunki na żądanie.

Wydawnictwo „Tygodnika dostaw” — Red. naczelny Marjan Wiktor Jaworski, Lwów, ul. Potockiego 50. Telefon 2-59 i 91.

## FRENKIEL UNIEWINNIONY

z zarzutu podpalenia fabryki w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Głośna w swoim czasie sprawa Józefa Frenkla przemysłowca łódzkiego, oskarżonego o podpalenie swojej fabryki w dniu 10 września 1931 r. przy ul. Podleskiej 4, w celu uzyskania premii asekuracyjnej, została w dniu wczorajszym rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Frenkiel, jak wiadomo został skazany przez sąd pierwszej instancji t. j. sąd okręgowy w Łodzi na 5 lat ciężkiego więzienia. W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie, naskutek skargi apelacyjnej obrońcy Frenkla, adw. Forellego, rozpatrywał sprawę powtórnie i po naradach uchylił wyrok I-iej instancji, uniewinniając Frenkla.

S. S. VAN DINE.

# DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przeładowany JANINĄ SUJKOWSKIEJ.

28)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze spariszowanej matki wdowy i pięcioroga dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona z zewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdziera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku, Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przyspiesza, że sprawca napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczucia czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greene'ów nie dało żadnych konkretnych wyników. Sędzia Markham zbagałizował sprostowania Vance'a.

W trzy tygodnie później Vance'a powiadomiono, iż w domu Greene'ów popełniono drugą zbrodnię. Od kuli rewolweru zginął Chester Green.

## Dalszy ciąg.

Po jej wyjściu Markham zwrócił się do Sproota.

— Gdzie jest teraz doktor Von Blon?

— U starszej pani, proszę pana sędziego.

— Poproście go tutaj!

Vance przechadzał się po salonie z zamkniętymi prawie oczyma.

— Ta rzecz staje się coraz niesamowitsza — rzekł. — To są chyba diabelskie sztuki Janku. Zaczynam wierzyć, że mamy do czynienia z czarami. Czy prawo przewiduje opętanie przez djabła?

Lecz nim Markham zdążył go zgromić, wszedł doktor Von Blon, błady i wstrząśnięty i skłonił się nam bez słowa.

— Sproot zeznał doktorze — rzekł Markham — że doktor nie słyszał strzału w pokoju Rexa.

— Nie — odparł cicho doktor. — Nie rozumiem, jak się to mogło stać, bo drzwi z pokoju Rexa do hallu były otwarte.

— Był pan w pokoju panny Sibelli? — Vance patrzył badawczo na doktora.

Von Blon podniósł brwi.

— Tak. Sibella skarżyła się na...

— Na gardło czy coś w tym rodzaju — dokończył Vance. — Ale nie o to idzie, tylko o to, że ani pan, ani panna Sibella nie słyszeliście strzału. Czy tak?

Doktor skłonił głowę.

— Dowiedziałem się o nieszczęściu od Sproota.

— Panna Sibella weszła z panem do pokoju Rexa?

— Weszła ze mną. Ale nie pozwoliłem jej niczego dotknąć i odesłałem z powrotem do jej pokoju. Potem obejrzałem ciało, omówiłem sytuację z Sibellą i poszedłem zakomunikować o nieszczęściu pani Greene, u której pozostałem do tej chwili.

— Nie widział pan na górze nikogo i nie słyszał żadnych podejrzanych szmerów?

— Nie. W domu panowała niezwykła cisza.

— Czy drzwi pokoju panny Ady były otwarte?

— Nie przypominam sobie, ale chyba nie, bobym to zauważył.

— Jak się dziś czuje pani Greene? — zapytał niespodziewanie Vance.

Von Blon drgnął.

— Z rana czuła się wcale dobrze, lecz wiadomość o śmierci syna wywołała nawrót bólów w krzyżu.

Markham wstał i ruszył ku drzwiom.

— Za chwilę zjawi się lekarz policyjny — rzekł — a chciałbym obejrzeć pokój zamordowanego przed jego przybyciem. Proszę z nami, doktorze. Sproot niech zostanie tu w hallu.

Weszliśmy cicho po schodach, żeby nie zdradzić swej obecności przed panią Greene. Pokój Rexa był obszerny tak jak wszystkie inne, miał dwa okna, nie zaciemnione firankami i był tak zawałony książkami, że robił raczej wrażenie gabinetu, niż sypialni.

Koło kominka, mieszczącego się w środku ściany po lewej stronie, leżał na podłodze trup Rexa. Lewe ramię było wyciągnięte, prawe zgięte, palce u rąk zaciśnięte, kopułowata głowa przekrzywiona trochę nabok; z niewielkiej ranki nad prawym okiem spływała na podłogę cienka struga krwi.

Heath przyjrzał się uważnie martwemu ciału.

— Zastrzelili go w stojącej postawie, panie sędzio. Przewrócił się

w miejscu i wyprostował się dopiero, gdy dotknął podłogi.

Vance stał pochylony nad zabitym, ze ściągniętymi ostro brwiami.

— Janku, to jest coś niepojętego — rzekł. — Zastrzelili go przecież w biały dzień zbliska i od przodu — ma nawet na twarzy ślady prochu. Pomimo to zachował naturalny, spokojny wyraz twarzy, bez śladu zdumienia czy przerażenia... tak jakby morderca był niewidzialny.

Heath pokiwał głową.

— I ja to zauważyłem, proszę pana. Czary, psiakrew! — Pochylił się nad ciałem. — Albo się mylę, panie doktorze, albo go zabili z rewolweru tego samego kalibru, co tamtych.

— I mnie się tak zdaje — potwierdził Von Blon.

— Tak, to był ten sam rewolwer i ten sam morderca — zawyrokował ponuro Vance, wyjmując papierosa. — Ale dlaczego wybrał sobie taką chwilę, w biały dzień i nawet nie zamknął drzwi? Dlaczego nie poczekał do zmierzchu? Przecież to było wielkie, a niepotrzebne ryzyko?

— Nie zapominaj — przerwał Markham — że Rex wybierał się właśnie do mnie z jakimiś tajemniczymi zeznaniami.

— Ależ nikt o tem nie wiedział i zabito go w dziesięć minut po twoim telefonie... — Urwał nagle i zwrócił się szybko do doktora: — Ile jest kontaktów telefonicznych w tym domu?

— Cztery — odpowiedział swobodnie Von Blon. — Jeden aparat w pokoju pani Greene, drugi w pokoju Sibelli, trzeci w kuchni, a czwarty — główny w dolnym hallu.

— Prawdziwa centrala — mrknął Heath. — Byle kto mógł podsłuchać. Nagle ukląkł obok ciała i rozprostował palce prawej ręki.

— Obawiam się, że nie znajdzie pan tego zagadkowego rysunku, sierżancie rzekł Vance. — Jeżeli morderca zastrzelił Rexa, aby mu zapieczerować usta, to i papier zniknął. Ten kto podsłuchał rozmowę przez telefon, dowiedział się o tem.

— Pewnie pan ma rację, ale nie zawadzi sprawdzić.

Obrewidował starannie ciało, nie znalazł nic i wstał.

— Niema, cholera!

— Wtem przyszła mu jakaś myśl, wypadł do hallu i zawołał na Sproota. Lokaj wbiegł po schodach.

— Gdzie jest skrzynka do listów?

— zapytał krzykliwe sierżant.

— Nie rozumiem, o co pan pyta

— odpowiedział spokojnie stary. — Gdzie może być jak nie na frontowych drzwiach.

— Nie ta. Chcę wiedzieć, gdzie jest druga skrzynka — rozumiecie? Prywatna, nie na dworze, tylko w domu.

— Może pannu idzie o srebrną szkatułkę do odchodzącej poczty, która stoi na stole w dolnym hallu?

— Może — sarknął sierżant. — Idźcie i przynieście mi wszystko, co w niej jest. Nie! Ja z wami pójde... stara szkatulka — chwycił Sproota za ramię i wyciągnął go z pokoju.

W parę minut później wrócił zadowolony.

— Próżna! — oznajmił lakonicznie.

— Drobnotka — pocieszył go Vance. — Ten kabalistyczny diagram wieleby panu nie pomógł, bo nasza sprawa nie jest rebusiem, a skomplikowaną formułą matematyczną, wymagającą nielada studjów, aby ją rozwiązać. Jeden Rex możeby ją rozwiązał, gdyby żył...

Markhama ogarnęło zniecierpliwienie.

— Zejdźmy do salonu poczekać na Doremusa i resztę — zaproponował. — Tu się niczego nie dowiemy.

Wysłiśmy do hallu. Heath otworzył drzwi pokoju Ady i zajrzał do środka. Drzwi na balkon były uchylone i wiatr poruszał lekko firankami. Na jasnym dywanie widniało kilka brudnych, wilgotnych śladów, idących w kierunku drzwi hallu. Heath popatrzył na nie z uwagą, poczem zamknął drzwi.

— Ślady nóg, ani chybi — zawyrokował. — Ktoś wszedł z zaśnieżonymi butami z balkonu i zapomniał zamknąć za sobą drzwi.

Zeszliśmy do salonu, gdzie za chwilę zjawił się Snitkin i Burke.

— Ty pierwszy, Burke — rozkazał sierżant. — Znalazłeś na murze jakie ślady?

— Żadnych. Obszedłem cały mur na kolanach, umazałem się jak nieboskie stworzenie, ale nie znalazłem żadnych śladów. Jeżeli kto przedostał się przez ten mur, to chyba przeskoczył.

— Tak. Teraz ty, Snitkin.

— Ja mam nowinę — oznajmił triumfalnie detektyw. — Ktoś wszedł po schodach na kamienny balkon od zachodniej strony domu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Kalendarzyk.

Kwiecień

14

Czwartek

DZIŚ: Walerjana.  
JUTRO: Anastazja

Wschód słońca 4.44.  
Zachód słońca 18.30.  
Wschód księżyca 10.05  
Zachód księżyca 2.49  
Długość dnia 13.41.  
Przybyło dnia 6.14.

MUZYM MIRJSKIEJ historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

### Dyżury aptek.

Jutro w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza, (Stary Rynek 9) — L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

### Ceny prądu.

Jak informują z elektrowni — ceny prądu za marzec wynoszą dla światła 93,23 gr. od kwh., dla siły zaś 34 53 gr. od kwh., z opustami, przewidzianymi w uprawieniu rządowym.

### Nowy kierownik III brygady urzędu śledczego.

Dotychczasowy kierownik I brygady urzędu śledczego, p. Leopold Koldziński, mianowany został p. o. kierownika III brygady urzędu śledczego i z dniem wczorajszym objął urządowanie na nowym stanowisku. (p)

### Niebezpieczne przewody gazowe.

W mieszkaniu własnym przy ul. Kiłińskiego 84 uległa zatruciu gazem świetlnym 57-letnia Luiza Wolfram. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł niebezpieczną do szpitala św. Józefa.

Jak się okazało — przyczyną zatrucia było wadliwe urządzenie przewodów gazowych. (p)

### Pal i żądaj tylko gilzy „LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

## Szkodliwa pogłoska.

Cenniki artykułów pierwszej potrzeby muszą być wykupywane.

Od dłuższego już czasu, bowiem od całego szeregu lat, wprowadzony jest w Łodzi obowiązek uwidaczniania przez właścicieli sklepów cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Ostatnio rozeszły się po mieście pogłoski, iż cenniki nie są obowiązujące, że zatem właściciele sklepów nie potrzebują zaopatrywać się w nie.

Jak zdolał się ustalić — pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, a pochodzą one stąd, iż Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Łodzi (ul. Piotrkowska 113), uważając, iż cenniki są zbyt wysokie, wystąpiło do urzędu wojewódzkiego o usunięcie obowiązku nabywania cenników, a następnie — również z inspiracji Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich — zwróciła się w tej samej sprawie do urzędu wojewódzkiego Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Wskutek wystąpienia omawianego stowarzyszenia kupieckiego — wielu właścicieli sklepów łódzkich nie nabyło cennika na miesiąc kwiecień, narażając się przez to na grzywnę, albowiem — jak wynika z wyjaśnienia oddziału aprobowanego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, mianowicie p. kierownika Ładewskiego, obowiązek uwidaczniania

## Dzień 1 maja w Łodzi. Przygotowania w organizacjach politycznych i zawodowych.

(a) Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej opracował już program święta robotniczego, przypadającego w niedzielę dnia 1-go maja r. b.

W myśl powyższego w godzinach porannych we wszystkich lokalach dzielnic odbędą się zbiórki, skąd wyruszą poszczególne grupy na Wodny Rynek.

Z Wodnego Rynku po uformowaniu się pochodu, w którym udział wezmą PPS, NSPP, Bund, Poalej Sion, uczestnicy ruszą ulicami: Główną, Piotrkowską, przez Plac Wolności na grób bojowników poległych w roku 1905 na Polesiu Konstantynowskim.

## Podjęcie robót sezonowych pod znakiem zapytania?

Ustawiczne narady w magistracie i narady w urzędzie wojewódzkim.

Wobec nastania cieplejszej pory roku rozpoczął się okres najwłaściwszy do rozpoczęcia robót sezonowych, szczególnie robót na plantacjach.

Tymczasem, wobec szczupłych zasobów finansowych magistratu i trudności w jakich miasto znalazło się z tego względu, okazało się ostatnio, iż nie może być mowy o przeprowadzeniu robót sezonowych w Łodzi wyłącznie lub choćby nawet w większej części na rachunek magistratu. Cała kampania tegorocznych robót sezonowych uzależniona jest wyłącznie od pomocy rządu, czy to w formie kredytu, czy też bezwrotnych subsydjów.

W związku z tem w ciągu dni ostatnich odbył się szereg konferencji z przedstawicielami związków robotniczych, rekrutujących robotników sezonowych, w magistracie łódzkim, a nadto — w ciągu dnia wczorajszego i onegdajszego — przeprowadzono pertraktacje w urzędzie wojewódzkim.

W dniu wczorajszym odbyły się nadto narady naczelników zainteresowanych wydziałów u p. wojewody Jaszczolta.

Jak wynika z konferencji, odbytych w urzędzie wojewódzkim, rząd jest bardzo silnie zaangażowany w pomocy doradzej dla bezrobotnych, nieotrzymujących zapomóg z Funduszu Bezrobocia, przyczem zaangażowanie to wzrasta z

cen w dalszym ciągu istnieje i odnośne wystąpienia Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich nie mogą być załatwione przychylnie.

Dla ścisłości należy zaznaczyć — brzmni wyjaśnienie oddziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego, że obowiązek uwidaczniania cen dotyczy przede wszystkim artykułów powszechnego użytku i zarazem pierwszej potrzeby, to znaczy artykułów żywnościowych. Wyroby galanterijne i różne inne obowiązki uwidaczniania cen nie podlegają.

Natomiast winny być również uwidaczniane ceny na jadłospisach w zakładach gastronomicznych, celem zorientowania konsumenta co do wysokości cen, pobieranych przez dany zakład.

Jak informuje oddział karny starostwa grodzkiego — kupcy, niewidaczniający cen artykułów pierwszej potrzeby, będą w każdym wypadku ujawnienia tego skazywani na grzywnę, w myśl dotychczas obowiązujących przepisów.

Tak więc omawiane pogłoski o tem, iż nabywanie cenników nie obowiązuje, mogą ogół kupiectwa narazić na poważne straty, albowiem w wypadku dokonanej każdorazowo kontroli, w braku cennika, nakładana będzie na winnego grzywna. (p)

Nad grobem przedstawiciele poszczególnych organizacji wygłoszą przemówienia poczem pochód zostanie rozwiązany.

O godz. 19-ej staraniem wymienionych organizacji odbędzie się przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Dowiadujemy się pozatem, iż PPS Frakcja Rew. i pozostające pod jej wpływami związki zawodowe urządzą odrębny pochód, który również przez miasto uda się na grób bojowników.

Kartel ZZP w święcie 1-go maja ma wziąć również udział, jednak ograniczyć się ma do wewnętrznej uroczystości.

## Przyszłość kapitalizmu.

W sobotę dnia 16 b.m. przybywa do Łodzi profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Heydel, autor dzieła „Len i bawelna” wydanego w swoim czasie staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Prof. Heydel, jako jeden z najwybitniejszych znawców dziedziny przemysłu włókienniczego zaproszony został przez Stowarzyszenie Ekonomistów Łódzkich i wygłosi w sali Stow. Techników odczyt na temat „Przyszłość kapitalizmu”.

### Abonenci radjowi w Łodzi.

Na dzień 1 marca r. b. łódzki urząd pocztowy miał w swoich rejestrach 22,875 nazwisk właścicieli radioaparatów.

W ciągu miesiąca marca przybyło 701 zarejestrowanych właścicieli radioaparatów, ubyło zaś 880, ogółem przeto na dzień 1 kwietnia r. b. liczba właścicieli radioaparatów, zarejestrowanych w urzędzie pocztowym, spadła do 22,696 osób.

Liczba nieujawnionych „radjopajęczarzy”, korzystających z detektorów, nie jest oczywiście znana. (p)

### Samobójstwo bezrobotnego. Skoczył do stawu na Polesiu.

Wczorajszego popołudnia Klimczak Tomasz, lat 54, zamieszkały przy ulicy 11 Listopada 86. Od dłuższego czasu pozostający bez pracy, udał się na Polesie, gdzie w celach samobójczych skoczył do stawu, w pobliżu pomnika poległych.

Pływające na powierzchni zwłoki zauważył jeden z przechodniów. Zwłoki przewieziono do prosekuratorium.

## Kolonje i półkolonje dla młodzieży szkolnej.

### Zabiegi magistratu i komitetów rodzicielskich.

(a) Dorocznym zwyczajem magistrat m. Łodzi uruchamia w okresie ferij letnich półkolonje w parkach miejskich, dając w ten sposób niezamierzony udział w szkolnej możliwości wychowania na świeżym powietrzu.

Obecnie jak się dowiadujemy w związku ze zbliżającymi się feriami Magistrat m. Łodzi poczynił odpowiednie starania, by zapewnić działawie szkolnej możliwości przebywania na półkolonjach.

Prócz tego magistrat czyni zabiegi o uruchomienie w rozmiarach większych niż w roku ubiegłym kolonij dla dzieci szkolnych, szczególnie chorych na anemię, zagrożonych gruźlicą itd.

## Nim nadeszły pieniądze --

### już przybyli... bandyci.

### Napad rabunkowy na zagrodę włościańską.

Mieszkaniec wsi Turów, pod Wieluniem, Józef Francikowski, zabiegał od pewnego czasu o uzyskanie większej pożyczki.

Ostatnio zabiegi te zostały uwiarygodnione skutkiem. Francikowski nie robił tajemnicy z tego, że będzie miał pieniądze.

Nocy wczorajszej do drzwi mieszkania Francikowskiego zapukali jacyś ludzie prosząc o przenocowanie. Gospodarz nie przeczuwając podstęp, otworzył.

W tej chwili wtargnęło do izby pięciu zamaskowanych mężczyzn, którzy bez słowa obezwładnili Francikowskiego następnie zaś związali również żonę gospodarza, Janinę i przystąpili do plądrowania mieszkania.

Ponieważ Francikowski nie otrzymał jeszcze przyznanej mu już pożyczki, ban-

dyci musieli zadowolnić się znalezionymi w kufrze 65 złotymi i kilkudziesięciu groszami, poczem zbiegli.

Związanych gospodarzy uwolnili z opieki sąsiedzi dopiero w godzinach rannych, kiedy bandyci zdolał już oddawna ułotnić się.

Powiadomione władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie. (p)

„REKORD” Detektor z wbudowanym głośnikiem, wprost do sieci zł. 180.— głośny wyraźny, tani. „Radjo-Audion”. TRAGUTTA 1, tel. 153-71.

## Widowiska Łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Mam lat 26”.  
TEATR KAMERALNY: „Doktor Stieglitz”.  
TEATR POPULARNY: „Koniec Siedmy”.  
TEATR POWSZECHNY: „Uwodzicielka”.  
APOLLO: „Bunt młodoci”.  
BAJKA: „Gabinet doktora Caligari”.  
CAPITOL: „Rozstrajająca noc”.  
CASINO: Upiór Paryża.  
CZARY: „Zielony monokl”.  
CORSO: I. „Czar tangi” II. „Wiatr od morza”.  
DOM LUDOWY: „Alraune”.  
GRAND KINO: „Express Szanghaj”.  
LUNA: „Dziki Pola”.  
MIMOZA: „Nieszczęśliwy raj”.  
ODRON: „Sekretarka osobista”.  
OŚWIATOWY: I. Tajemnica przystanku tramwajowego. II. Człowiek bez nerwów.  
PALACE: „Purpurowa gondola”.  
PRZEDWIOŚNIE: „Fałszywy marszałek”.  
REKURSA: „Mauon Lescant”.  
RAKIETA: „Kobieta, która się śmieje”.  
SPLENDID: „Kapitan Whalan”.  
WODEWIL: „Sekretarka osobista”.  
ZACHĘTA: „Noce Kaukaskie”.

## Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dziś, w czwartek grana stałe przy nadkompletach, sensacyjna sztuka śpiewkowa A. Madisa i R. Boucarda „X 33” po cenach zniżonych.

W piątek z powodu próby generalnej „Azeła” przedstawienie zawieszono.

W sobotę premiera „Azeła”, głośnej sztuki Tolstoja i Szczegolewa.

## Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Ostatnie występy Stefani Jarkowskiej.

Stefania Jarkowska, wystąpi jeszcze trzy razy w Teatrze Kameralnym, a to dziś w czwartek (ceny zniżone) oraz w sobotę i niedzielę po południu, w wesolej komedji Mary Lucy „Dzieweczyna i hipopotam”.

W piątek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

W sobotę premiera, wesolej komedji Waltera i Ellisa „Omal nie nosie posłubna”.

## Teatr Popularny.

(Ogrodowa, № 18 tel. 179-00).

Dziś, w czwartek dnia 14 kwietnia o godzinie 8 i 10 wiecz. odbędzie się premiera nowego widowiska „Wyrwicz i Fuks w Popularnym”. Po 3-dniowej przerwie z powodu prób wystąpi ponownie znakomiti artyści warszawscy z nowym, dotąd w Łodzi nie przedstawionym repertuarem.

W widowisku wystąpi mistrz humoru polskiego Leon Wyrwicz, ulubieniec publiczności łódzkiej Leo Fuks, Stanisław Szeński, Włodzimierz Borański, uroczą Hanka Runowicka, oraz duet wokalne-taneczny Srinaga-Gorgi. Całość wyreżyserował Konstanty Tarkiewicz, który wystąpi w skeczach.

## Teatr Powszechny.

Przejazd 34.

Dziś przedstawienie komedji „Uwodzicielka”.

Ceny miejsce od 50 gr. do 2 zł.

## Dziś Aleksander Uniskij.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. grać będzie w Sali Filharmonji fenomenalny pianista rosyjski Aleksander Uniskij zaszczytnie odznaczony pierwszą najwyższą nagrodą Prezydenta Rzeczypospolitej na konkursie laureatów szopenowskich. Artysta wykona bogaty program, złożony z dzieł Bacha, Scarlatiego, Chopina, Debussygo, Prokofjewa, Albenza, Infante.

Recital dzisiejszy ze względu na osobę koncertanta wywołał w naszym mieście ogromne zainteresowanie.

## Zonaty narzeczony.

(a) Kazimiera Koszykówna, zamieszkała przy ulicy 6-go Sierpnia 88 na jednej z zabaw latem poznała jakiegoś osobnika, który przedstawił się jej za Wacława Kowalskiego, zamieszkałego rzekomo przy Al. I Maja.

Rzekomy Kowalski niedwuznacznie dał do zrozumienia Koszykównie, że zamierza się z nią ożenić i pod tym pretekstem wyłudził około 700 zł. a potem znikł z horyzontu. Dopiero po niewczasie Koszykówna szukając zaginionego dowiedziała się, że rzekomy Kowalski nazywa się inaczej i jest już żonaty.

Poszkodowana zwróciła się do policji.

# Łódź otrzyma własną hipotekę.

## Budowa nowego gmachu przy ulicy Pomorskiej rozpocznie się w początkach maja r. b.

W swoim czasie donosiliśmy o staraniach w kierunku przeniesienia hipotek przedwojennych z Piotrkowa i Kalisza do Łodzi.

Starania te, czynione przez Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi, były motywowane dwoma zasadniczymi względami: przede wszystkim znaczny procent domów, mieszczących się na terenie Łodzi, był rejestrowany w hipotekach „guberojalnych” w Piotrkowie, ponadto — znaczny procent mieszkańców Łodzi, bo — jak to wynika ze szczegółowych obliczeń — około dwu tysięcy osób, posiada nieruchomości w Kaliszu, Piotrkowie i szeregu miasteczkach, rozrzuconych dookoła Łodzi.

Rozrzucenie hipotek na całym terenie województwa powodowało, iż niejednokrotnie jeden właściciel kilku nieruchomości musiał w swych sprawach, z nieruchomością związanymi, jeździć do kilku okolicznych miast.

Pozatem ten stan rzeczy dawał szerokie pole do nadużyć, albowiem n. p. przy dokonywanej w Łodzi sprzedaży domów, zapisanych do hipoteki kaliskiej lub piotrkowskiej, dokonywano niejednokrotnie nadużycia i oszustwa na tle następującem:

Chęć nabyć nieruchomości obywatel, dla zapoznania się z obciążeniami hipotecznymi, wystawionego na sprzedaż domu, udawał się do Piotrkowa czy Kalisza, gdzie przekonywał się, iż hipoteka „jest czysta”.

Tymczasem w ciągu kilkunastu lat pertraktacji właściciel sprzedawanej nieruchomości zaciągał dług na hipotekę, nie informując o tem nabywcę i zrećznie pomijając konkretne sprzecyzowanie stanu hipoteki w momencie sprzedaży nieruchomości, a w rezultacie nabywca narażony był na poważną stratę, a co więcej — nie miał na wet dostatecznej podstawy dla dochodzenia swojej pretensji.

Ponadto takie rozrzucone hipotek naraziło na bardzo poważne wydatki przy wszelkiego rodzaju sprawach, związanych z zapisami hipotecznymi, zmuszało bowiem do wyjazdów i parodniowej niekiedy bytności właściciela domu w Piotrkowie lub w Kaliszu.

Z tych i innych względów przeniesienie hipotek ziemskich do Łodzi stało się koniecznością, z czego oddawna zdawały sobie sprawę czynnikami zainteresowane. Tem niemniej dopiero obecnie sprawa ta wchodzi w stadium realizacji.

Jak się bowiem dowiadujemy — w ciągu najbliższych dni udaje się do ministerstwa sprawiedliwości delegacja przedstawicieli Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, w osobach inż. Lubotyńciewicza i prezesa towarzystwa p. Pogonowskiego, celem podpisania umowy, zawartej na przeciąg lat dwudziestu.

Plany budowy gmachu hipoteki ziemskiej w Łodzi zostały przez magistrat łódzki przed paru dniami zatwierdzone.

Stąd też, natychmiast po powrocie delegacji do Łodzi, rozpoczęte będą prace nad realizacją budowy gmachu, który stanie na terenach Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21, przyczem gdy obecna hipoteka miejska mieści się po lewej stronie wspomnianej posesji — nowozwieszona hipoteka ziemska stanie po stronie prawej.

Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi asygnowało narazie na budowę wspomnianego gmachu sumę 250.000 złotych. Według kosztorysu suma ta powinna wystarczyć na całą budowę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — roboty przy omawianej budowie rozpoczęte będą w początkach maja r. b., dając zatrudnienie większej liczbie robotników budowlanych.

## Eksmisja za wysoką dopłatą.

### Kiedy D. O. K. IV.

#### usunie magazyny z placów węglowych.

Jak wiadomo — składy opałowe zostały przeniesione z dzielnicy przydworcowej, zaś magistrat łódzki, chcąc ten teren uporządkować, rozpiął konkurs na rozplanowanie placów opałowych pod poszczególne użytki.

Tymczasem przed paru laty ministerstwo komunikacji zezwoliło władzom wojskowym na wybudowanie magazynów na wspomnianych terenach. Magazyny zostały wzniesione i mimo, że składy opałowe zostały dawno usunięte, oraz mimo ustawicznych pertraktacji władz samorządowych z D.O.K., sprawa ta nie została dotąd uregulowana.

Należy zaznaczyć, że magistrat łódzki już w roku ubiegłym przyznał władzom wojskowym 15.000 złotych za zniesienie tych składów, albowiem wojskowość tłumaczyła zwłokę oszczędnościami.

Ponieważ przyznania wspomnianej sumy D. O. K. nie spieszyło się z opróżnieniem terenów, z inicjatywy magistratu odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli wydziału budownictwa magistratu m. Łodzi z udziałem wiceprezydenta Rapalskiego. D.O.K. reprezentował kpt. Gruca, z oddziału budownictwa dróg i mostów.

Wiceprezydent Rapalski oświadczył, iż magistrat gotów jest w dalszym ciągu wyasygnować 15.000 złotych na usunięcie magazynów pod warunkiem, iż nastąpi to w terminie do 1 czerwca r. b., albowiem konkurs na rozplanowanie terenów przy dworcu Łódź-Fabryczna został już zakończony i roboty podjęte być winny możliwie bezwzględnie.

Przedstawiciel D. O. K. zgodził się na propozycję magistratu, wobec czego

ustalono, iż kwota 15.000 złotych asygnowana będzie na trzy raty, z których ostatnia, w wysokości 5000 złotych, wypłacona będzie w dniu 2 czerwca r. b., po ostatecznym zlikwidowaniu składów.

## Smutny koniec.

Przed trzema tygodniami do władz policyjnych zgłosiła się niejaką Helena K. i złożyła zameldowanie przeciwko niejakiemu Edwadowi Ciesielskiemu lat 25, z zawodu szoferowi o obcowanie plciowe z jej 13-letnią córeczką. Na skutek powyższego zameldowania zostało wszczęte energiczne dochodzenie, w wyniku którego Ciesielskiego aresztowano, a następnie do czasu zakończenia śledztwa przez sędziego śledczego zastosowano, jako środek zapobiegawczy kaucję. Ciesielski ostatnimi czasy był bardzo przynębiony wszczętym przeciwko niemu dochodzeniem i dokuczałymi uwagami znajomych oraz przyjaciół. Ostatnio począł zaniedbywać się w swej pracy i rozpijać się.

W przystępie depresji moralnej nocy wczorajszej popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń.



Pal i żądaj tylko gily

# „BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86



## Łódź

CZWARTEK, dnia 14 kwietnia 1932 r.

- 11.45—11.56 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).  
11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Władzy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—12.35 Płyty gramofonowe.  
12.35—14.00 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i soliści. W programie utwory Zygmunta Noskowskiego i Ignacego Paderewskiego (tr. z W-wy).  
14.00—15.25 Przerwa.  
15.25—15.45 Odczyt dla maturalistów (tr. z W-wy).  
15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Najstarszy skaut (gen. Baden-Powell) felj. J. Milewskiego.  
2) Bajka La Fontaine'a p. t. „Młynarz, syn jego i osioł” w radj. J. Sorokowicza (tr. z W-wy).  
16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).  
16.40—17.15 Płyty gramofonowe, z Warsz.  
17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Ginaca Afryka” — wygłosił prof. Walery Goetel.  
17.35—18.50 Koncerty kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego z Liège (tr. z W-wy).  
18.50—19.15 Rozmaitości.  
19.15—19.30 Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencje bież. omówi red. Jan Piotrowski.  
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny i komunikat Izby Przemysłowo Handl. w Łodzi.  
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.  
20.00—20.15 Feljeton p. t. „Chiny proszą o głos” — wygl. p. Józef Wittlin (tr. z W-wy).  
20.15—21.25 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. p. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i soliści (tr. z W-wy).  
21.25—22.10 Słuchowisko p. t. „Peer Gynt” — p. g. Ibsena w radj. p. Karwickiego (tr. z W-wy).  
22.10—22.40 Koncert Chopinowski w wykonaniu jednego z laureatów II-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina (tr. z W-wy).  
22.45—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.  
22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

## Łódź

PIĄTEK, dnia 15 kwietnia 1932 r.

- 11.45—11.55 Godzienne Przegląd Prasy Polskiej  
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Władzy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—12.30 Poranek z płyt gramofonowych.  
12.30—12.35 Przerwa.  
12.35—12.45 Odczyt dla maturalistów (tr. z W-wy).  
12.45—12.55 Odczyt dla maturalistów p. t. „Adam Asnyk” — wygłosił prof. Konrad Górski (tr. z W-wy).  
13.00—13.20 Płyty gramofonowe z W-wy.  
13.20—13.40 Skrzynka pocztowa — korespondencje bież. omówi dr. Marjan Stępiński (tr. z W-wy).  
13.40—13.55 Płyty gramofonowe z Warsz.  
13.55—14.10 Lekcja języka angielskiego (Lingaphone) (tr. z W-wy).  
14.10—14.30 „Opinie w historii” — wygl. p. Henryk Eile (tr. z W-wy).  
14.35—14.50 Koncert w wyk. Ork. PP. pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z W-wy).  
14.50—14.55 Rozmaitości.  
14.55—14.58 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.  
14.58—15.15 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.  
15.15—15.30 Prasowy Dziennik Radjowy, (tr. z W-wy).  
15.30—15.45 Pogadanka muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy).  
15.45—16.20 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filharmoniczna pod dyr. Emila Młynarskiego i Wilhelm Backhaus (ort.) W programie utwory L. van Bethovena.  
1. Uwertura „Egmont”.  
2. Koncert fortepianowy Es-dur.  
3. Symfonia VII-ms.  
W przerwie koncertu feljeton literacki p. t. „Kobieta zdobywa teatr” — wygl. p. Władysława Zawistowski (tr. z W-wy).  
16.20—16.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog.  
16.45—17.00 Muzyka taneczna z W-wy.

# SPACER Z KULĄ W CZASZCZE.

## Okropne stosunki w rodzinie kolonisty.

### Pod zarzutem ojcostwa na ławie oskarżonych.

42-letni Gustaw Meizner, właściciel 20-morgowego majątku rolnego, we wsi Ruda Bugaj, gminy Bruzyca Wielka, pod Aleksandrowem, w dniu 7 października, po pracy, przybył do domu i ułożył się na łóżku w kuchni.

Po pewnym czasie weszła do kuchni żona Meiznera, Paulina i zabrała jedną lampę, zaś wkrótce potem wszedł do kuchni syn Meiznera, Alfred, który zabrał drugą lampę, tak, iż w kuchni zapanowały ciemności.

### Powrót z „tamtego świata“.

Meizner zasnął.

Gdy się obudził — poczuł na twarzy jakiś lepki płyn. Meiznera ogarnął lęk. Nie budząc nikogo wyszedł z kuchni przez okno i zataczając się dotarł do pobliskiej zagrody siostry swej Emmy Zaleskiej, gdzie dowiedział się przedewszystkiem, jeszcze z poza zamkniętych drzwi, że jest godzina czwarta nad ranem.

Po roznieceniu światła okazało się, iż Gustaw Meizner ma twarz całą zbroconą we krwi.

Zaleska odwiozła brata do szpitala w Aleksandrowie, zaś w dwa tygodnie później, 22 października r. ub. Meizner przewieziony został do kliniki „Betleem“ w Łodzi, gdzie szczególne badanie lekarskie wykazało pęknięcie rogówki prawego oka i całkowitą ślepotę prawego oka, spowodowaną przez kulę rewolwerową.

Kula, pochodząca z rewolweru małego kalibru, ugodziła — jak wykazało badanie — w czaszkę powyżej oka i utkwiała w głowie, tuż u podstawy mózgu.

Niezwykłe szczęśliwy traf, iż kula nie posunęła się o milimetr dalej, zdecydował o życiu Meiznera.

### Ojcostwo.

W toku dochodzenia Gustaw Meizner wskazał, iż o usiłowanie zabójstwa podejrzewa syna swego, 20-letniego Alfreda i żonę, Paulinę.

Dane policyjne nie udowodniły winy Pauliny Meizner. Alfred Meizner został aresztowany i przekazany władzom śledczym.

Alfred Meizner przyznał się do winy.

### Rozmowa mordercy z ofiarą.

Dnia 2 grudnia r. ub. sędzia śledczy otrzymał od dozorcey więziennego Józefa Ulfyfera, raport, z którego wynikało, iż z odbytego w obrębie więzienia spotkania między Alfredem Meiznerem i ojcem, Gustawem, który zdołał już wyzdrowieć, wyciągnąć można sensacyjny wniosek, że Alfred Meizner działał wspólnie z innym jeszcze osobnikiem.

Jak wynikało z raportu — Alfred wyznał ojcu, że do zabójstwa namawiał go 28-letni Emil Nestfogel, kowal, mieszkaniec wsi Ruda Bugaj, zięć Gustawa Meiznera, mówiąc, iż stary Meizner musi umrzeć, albowiem gdy będzie żył — sprzeda cały majątek i przepije.

### Przed sądem okręgowym.

W dniu wczorajszym stanęli przed

sądem okręgowym w Łodzi: 20-letni Alfred Meizner i 28-letni Emil Nestfogel.

Przewodniczył rozprawie wiceprezes Illinicz, asystowali sędziowie: Gajewski i Ehrenkreutz, oskarżał prokurator Kozłowski. Bronił adw. Kobyliański, o powództwo cywilne o 200 złotych przeciwko Emilowi Nestfoglowi występował adw. Jarczyński.

Oskarżony Alfred Meizner przyznaje się do winy, opowiadając o przebiegu zbrodni co następuje:

Krytycznego wieczoru ukrył się w przedsiönku domu mieszkalnego swego ojca. Zazwyczaj spał w stajni. — Od przedsiönka z jednej strony prowadzili drzwi do kuchni, z drugiej do 3-ch pokoi, położonych jeden za drugim.

Gdy usłyszał, że ojciec chrapie — wszedł po cichu do kuchni i strzelił z odległości trzech kroków.

Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego proch znalazł się na twarzy postrzelonego, gdy z odległości trzech kroków proch nie powinien dotrzeć do ofiary — oskarżony twierdzi, iż stanął u nóg ojca, wymierzył i wystrzelił. Może to były małe kroki, ale w każdym razie trzy.

### Za co chciał zabić.

Alfred Meizner zapytany o to, dlaczego chciał ojca zamordować, wyjaśnia, iż ojca nienawidził za to, że wiecznie prześladował matkę, wymyślał jej w najordynarniejszy sposób i bił ją.

Krytycznego dnia 7 października ojciec zamknął kuchnię, tak, iż nie można było do niej wejść, a gdy wrócił z pracy obrzucił żonę wyzwiskami z powodu nieugotowania stawy, jak,

kolwiek nie można było gotować jedzenia, gdy kuchnia była zamknięta. Ojciec powiedział wówczas: „Ty stara k... dlaczego nie gotujesz?“, na co matka odrzekła, iż jeśli jest starą k... — ojciec może gotować sobie sam.

### Wielokrotnie karany.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony wyjaśnia, iż był karany: raz za pobicie ojca, co mu następnie darowano, albowiem pobicie to wyglądało w ten sposób, iż gdy stary Meizner złapał siekiere na żonę, Alfred, stając w obronie matki, chwycił ojca za rękę, obezwładnił go, a potem przy pomocy matki oboje związali Gustawa Meiznera, aby się uspokoił. Następnie karany był jeszcze trzykrotnie: za kradzież roweru, za kradzież flaszki wódki i za kradzież pieniędzy.

### W obronie współoskarżonego.

Przewodniczący zapytuje, jak to było ze współwiną Nestfogla, albowiem oskarżony Alfred Meizner, po złożeniu przez dozorcę Ulfyfera raportu, zbadany przez sędziego śledczego wyjaśnił, iż Nestfogel namawiał go do zabójstwa ojca, radząc mu, aby był ostrożny i aby zabójstwa dokonał w nocy, przyczem nawet jako kowal zreperował mu Nestfogel rewolwer.

Tymczasem na dwa tygodnie przed rozprawą Alfred Meizner wystąpił do prokuratury z oznajmieniem, iż jego oskarżenie Nestfogla jest kłamliwe. — Jak więc było naprawdę.

Przewodniczący uprzedza oskarżonego, iż o ile współwiną Nestfogla zostanie dowiedziona, on, Meizner, be-

dzie skazany mniej surowo, niż wówczas, gdyby występował jako zabójca z własnej inicjatywy.

Alfred Meizner wybucha płaczem i mówi, że koledzy w celi radzili mu, aby nie „sypał szwagra“, że oprócz tego ruszyły go wyrzuty sumienia.

Dalej oskarżony nie może nic wyraźnego powiedzieć.

Przewodniczący zapytuje, dlaczego oskarżył szwagra przed ojcem, na co oskarżony również nie umie znaleźć wyraźnej odpowiedzi mówiąc, iż ojciec obiecał mu, że będzie go ratował, że było to i owo. Szwagrowi o zabójstwie nie mówił.

### Oskarżony Nestfogel.

Drugi oskarżony, Emil Nestfogel, kategorię wypiera się współudziału w przygotowaniach do zbrodni.

Pewnego razu powiedział mu Alfred Meizner, iż zreperował sobie w kuźni rewolwer i mówił, że musi zabić ojca, bo go nienawidzi. Nestfogel miał mu wówczas powiedzieć, aby tego nie robił.

Przewodniczący zapytuje, dlaczego Nestfogel nie odebrał młodemu sprawcy ślepienia ojca rewolweru tembar-dziej, iż Meizner groził, że ojca zabije, a następnie dlaczego nie powiadomił policji.

Nestfogel oświadcza, iż nie przyszło mu to na myśl.

### Świadkowie.

Świadek Krzyżńska zeznaje, iż Alfred Meizner zwierzał się jej, że zabije ojca, albowiem nienawidzi go.

Matka oskarżonego, Paulina Meizner, oświadcza, iż 8 października zrana, gdy weszła do kuchni, zobaczyła ślady krwi na łóżku, a męża jej nie było. To zwróciło jej uwagę. Ze spotrzązieniami swemi zwierzyła się mleczarzewi.

Na pytanie przewodniczącego Alfred Meizner zeznaje, iż po zabójstwie położył się spać i zaraz zasnął, bo bardzo dużo pracował. Rozmowę matki z mleczarzem słyszał.

Gdy wstał poszedł z matką do dziedka pod Kochanówką, gdzie został aresztowany. Świadek Karelicki, który przebywał w jednej celi z oskarżonym, opowiada o zachowaniu się oskarżonego, wspominając, iż narzekał on, że niepotrzebnie zapłatał swego szwagra do całej tej sprawy.

Świadkowie sąsiedzi Meiznerów — wspominają o niesnaskach i bójkach w rodzinie oskarżonego, przyczem — jak z zeznań tych wynika — nieporozumienia miały miejsce głównie między Gustawem Meiznerem a jego żoną i synem Alfredem, nie obejmując pozostałych dzieci: 11-to i 14-letniego chłopca i córki, zamężnej za Nestfoglem.

Na wniosek prokuratora sąd postanowił odroczyć sprawę do 25 b.m. aby zaważać posterunkowego Nowaka, który jakoby słyszał, eskortując Meiznera, jak Nestfogel zwrócił się do aresztowanego: „weź całą winę na siebie“.

### Grosz nabiera wartości.

## Jak podwyższone będą ceny mięsa i wędlin?

### Starostwo grodzkie rozstrzygnie o podwyżce wyższych gatunków mięsa i przetworów.

Onegdajszego popołudnia, jak donosiliśmy, odbyło się posiedzenie komisji cennikowej przy magistracie m. Łodzi, dla ustalenia nowego cennika mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych.

W wyniku dłuższej ożywionej dyskusji komisja, obradująca pod przewodnictwem kier. Kalużyńskiego, zaprobowała wniosek rzeźników, domagający się podwyższenia cen wieprzowiny i przetworów niższych jakości o 10 proc.

Podwyżka ta dotyczy wieprzowiny zwykłej z dokładką, (uprzednio 1.10 zł. obecnie 1.21 zł.), następnie kiełbasy zwykłej, krakowskiej, słoniny, sadła, kaszanki domowej (obecnie 1.20 zł.), kaszanki zwykłej (obecnie 90 groszy), wreszcie podgarlanej i czarnej.

Zasadniczo podwyżka obejmuje niektóre gatunki wędlin nieco niżej lub nieco wyżej od 10 proc., różnica jednak wyraża się w ułamkach procentów.

Należy zaznaczyć, iż komisja cennikowa zarzuciła stosowany dotychczas system, iż przy wprowadzeniu zmiany cennika zaokrąglano cenę do równych, 10-groszowych całości, obliczając obecnie, przy nowej podwyżce, końcowe cyfry cen w pojedynczych groszach.

Decyzja komisji przesłana zostanie na czwartkowe posiedzenie magistratu, który najprawdopodobniej zaakceptuje orzeczenie komisji, wobec wyjątkowo uzasadnionej kalkulacji rzeźników, następnie sprawa przesłana będzie do urzędu wojewódzkiego, stamtąd do ministerstwa spraw wewnętrznych, a dopiero po zatwierdzeniu podwyżki przez M. S. Wewn. będzie ona wprowadzona w życie.

Jeśli chodzi o lepsze gatunki wędlin i mięsa, jak schab, baleron, szynka, poledwica itp. — podwyżka cen wprowadzona będzie na podstawie porozumienia między cechem rzeźniczo-wędliniarskim a starostwem grodzkim, czego oczekiwać należy w ciągu dni najbliższych. (ag)

### Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzg. opóźnionym doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

## „Konsorcjum” skarży „Bank Handlowy w Łodzi”. Zasądzenie 15.000 złotych na rzecz skarżącej firmy.

Na ostatniej sesji sąd handlowy rozpatrywał sprawę z powództwa firmy „Konsorcjum” przeciwko masie upadłości Banku Handlowego w Łodzi w osobach syndyków adwokatów Cygańskiego, Filipkowskiego i Sztromajera o 15.000 złotych.

Treść sprawy przedstawia się, jak następuje: Firma Konsorcjum posiadając na rachunku banku kwotę ponad 8 tys. zł., w dniu 1 kwietnia 1931 r. wpłaciła 12 tys. zł. z poleceniem przekazania tegoż dnia towarzystwu „Robur w Katowicach” zł. 15 tys.

Dnia 2 kwietnia 1931 r. bankowi ogłoszono upadłość na własną prośbę, a wobec niewykonania otrzymanego zlecenia przez bank firma „Konsorcjum”

zażądała zwrotu 15 tys. zł., czego syndycy odmówili.

W konkluzji domagała się firma „Konsorcjum” zasądzenia od banku 15 tys. zł. z dopuszczeniem egzekucji z masy upadłości w toku trwania postępowania upadłościowego.

Sąd zasądził od pozwanego banku na rzecz firmy „Konsorcjum” 15 tys. zł. z 10 proc. od 5 grudnia 1931 roku i 100 zł. kosztów sporu, dopuszczając egzekucję zasądzonych sum z masy upadłości pozwanego banku w toku postępowania upadłościowego.

Wyrok opatrzony został rygiorem tymczasowego wykonania z zastrzeżeniem, że ściągnięta suma będzie wydana po uprawomocnieniu się wyroku.

## Stawki dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości na rok 1932.

W wykonaniu reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych — magistrat ustalił następujące stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości:

Dla kategorii I-ej: Nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania jednopokojowe (jeden pokój, względnie pokój z kuchnią)

a) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1932 zł. 2.000 — 32,5 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości;

b) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1932 zł. 4 tys. — 57,5 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości;

c) przy ogólnej sumie komornego,

przekraczającej w roku 1932 zł. 4 tys. — 82,5 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Dla kategorii II-ej: (Nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania dwu i więcej pokojowe oraz na lokale handlowe i przemysłowe):

c) od domów mieszkalnych — 100 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości;

b) od nieruchomości, użytkowanych na cele przemysłowe i handlowe — 75 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Uchwała powyższa została przyjęta przez Radę Miejską do zatwierdzającej wiadomości.

## Liczne grzechy właścicielki piwiarni stanowiły przedmiot rozprawy sądowej. „Przedsiębiorca” niewiasta skazana na więzienie.

(a) Berta Szrajter, właścicielka piwiarni przy ulicy Srebrzyńskiej 7, korzystając z bliskości koszar wojskowych, postanowiła wykorzystać sytuację dla własnych celów i dla rozszerzenia interesu, zwiększenia obrotów piwem, postanowiła zaangażować kilka dziewczyn, które byłyby magnesem, przyciągającym klientów.

Szrajterowa posiadała u siebie w charakterze służącej 16-letnią Bronisławę Błaszczyk, która, poza czynnościami służącymi, rzekomo uprawiała inny proceder, przynoszący poważne zyski zarówno młodej dziewczynie, jak i jej chlebodawczyni. Poza tym Szrajterowa postanowiła zaangażować do swego zakładu córkę właściciela zakładu masarskiego, 16-letnią Felcję Kasprzak, zamieszkałą przy ul. Srebrzyńskiej 15.

W tym celu Szrajterowa w roku 1930 latem, zabrała Kasprzakównę na wycieczkę w której udział brało liczne towarzystwo męskie z pośród osób wojskowych, przyczem namawiała dziewczynę do lubieżnych czynów.

Niezależnie od tego, korzystając z uległości Kasprzakówny, namawiała ją do kradzieży wędlin ze składu jej ojca, tudzież sama zabrała ze składu samowolnie poważną ilość wędlin, przedstawiającą wartość około 350 zł.

Na operacje Szrajterowej, które uprawiała od lipca 1930 roku, zwróciły uwagę władze wojskowe, albowiem stwierdzono, że liczni żołnierze ulegali zarażeniu chorobami wenerycznymi.

Sprawą Szrajterowej zajął się 4 komisarz P. P.

Wdrożone przez policję obserwacje potwierdziły zarzuty skierowane przeciw Szrajterowej, ponadto zaś stwierdzono, że Szrajterowa uprawiała nielegalnie handel alkoholem.

Wobec tego skierowano przeciw niej oskarżenie do sądu grodzkiego w Łodzi. W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Semadeniego, rozpoznał powyższą sprawę.

Sąd postanowił oskarżenia w pierwszych trzech punktach rozpoznać przy drzwiach zamkniętych ze względu na drastyczne tło, a w wyniku rozprawy uznał Szrajterową winną namawiania do nierządu, namawiania do kradzieży i pasterstwa, oraz nielegalnego wyszynku alkoholu i skazał 46-letnią Bertę Szrajterową na łączną karę 10 miesięcy więzienia.

## Powiększenie liczby kas skarbowych.

(a) W związku z ogólną reorganizacją urzędów skarbowych dowiadujemy się, iż przy poszczególnych urzędach skarbowych dla wygody płatników z dniem 1 kwietnia r. b. uruchomione zostały tak zwane kasy pomocnicze, przez co płatnik zaozczędza wiele czasu, który musiałby tracić przy dokonywaniu wpłat do kasy przy liczbie skarbowej.

Dowiadujemy się pozatem, że powiększono liczbę kas pomocniczych przy urzędach mieszczących się przy ulicy Ogrodowej.

W ten sposób, zamiast dotychczasowej jednej kasy, czynne będą obecnie po jednej kasie skarbowej pomocniczej dla każdego dwóch urzędów skarbowych, a więc kasy te uruchomione zostają przy Urzędzie II, III, IV i V.

## Z oskarżyciela oskarżonym. Nieludzki ojciec i katowane dzieci. Rozprawa ujawniła martyrologię prześladowanych sierot.

a) W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpoznał sprawę z oskarżenia Wacława Szyposzyńskiego, zamieszkałego przy ul. Sokolej 19, przeciw eks-szwagrom Leonowi i Hieronimowi Janusom, Stanisławowi i Antoniemu Sobczakom.

Szyposzyński zaskarżył Janusów i Sobczaków, że dnia 20 grudnia 1931 r. wtargnęli do jego mieszkania i obili go.

Na rozprawie w sądzie grodzkim okazało się co następuje: Szyposzyńskiemu, z małżeństwa pierwszego, z Antonią Janus, pozostało dwoje dzieci, a mianowicie liczący obecnie lat 17 Jan Kazimierz i zmarła przed rokiem córka Marja.

Szyposzyński zawarł małżeństwo poraz drugi, z Marianną Szczecińską, został ojcem dwojga dzieci, przyczem z dziećmi z pierwszego małżeństwa obchodził się wprost nieludzko.

Córka, katowana niemilosierdzie, została umieszczona przez wujów w klasztorze i zmarła tam wskutek nabytej w domu gruźlicy, syn zaś tak został skatowany przez ojca, iż doznał złamania ręki i jest obecnie kaleką.

Dnia 20 grudnia 1931 r. historia katowania kaleki powtórzyła się, co rozgniewało wujów (Janusów i Sobczaków), którzy przyszli do mieszkania ojca, by nakłonić go do zmiany postępowania z synem, albowiem ciało chłopca przedstawiało jedną ranę i okaleczony był na całym ciele.

Wobec tych wyjaśnień przewodniczący rozprawy sędzia Semadeni umorzył oskarżenie przeciw Sobczakom i Janusom, równocześnie zaś nakazał zatrzymanie wyrodnego ojca i wdrożenie przeciw niemu dochodzenia karnego, o zdanie ciężkich uszkodzeń synowi.

## Życie prowincji.

### Kurs społeczny akcji katolickiej w Piotrkowie Tryb.

Staraniem Djecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej, w dniu 10 kwietnia br. odbył się kurs instruktorski w Piotrkowie dla Zarządów Par. A. K. dekanatu Piotrkowskiego.

Kurs społeczny rozpoczęto nabożeństwem o godz. 10 rano w kościele farym, poczem uczestnicy kursu udali się gremjalnie na salę parafjalną, gdzie do licznie zebranych delegatów-kursistów przemówił w serdecznych słowach ks. Prałat Szabelski, Dziekan dekanatu Piotrkowskiego, podnosząc praktyczne znaczenie kursów instruktorskich dla życia organizacyjnego Akcji Katolickiej, których zadaniem jest przygotowanie samodzielnych pracowników społecznych w dziale apostołstwa świeckich na parafjach.

Po zagajeniu obrad i wyborze prezydium wygłoszono cały szereg wykładów z dziedziny Akcji Katolickiej. Na kursie wygłoszono referaty na tematy: „Konieczność organizowania się społeczeństwa katolickiego w dzisiejszych czasach”, „Ideologia i działy pracy Akcji Katolickiej”, „Akcja Charytatywna w parafjach”, „Akcja Katolicka a młodzież”, „Znaczenie prasy w życiu parafjalnym”, „Ruch kobiecy w Polsce i jego wpływ na rozwój życia katolickiego”.

W kursach wzięło udział 120 del. oraz przeszło 200 wolnych słuchaczy z m. Piotrkowa, oraz parafji: Milejów, Mosszczenicy, Witowa, Krzeczowa, Wolborza, Sulejowa, Gomolina, i Woli Kamockiej.

## KRONIKA RADJOWA.

### Transmisja koncertu symfonicznego z udziałem Wilhelma Backhaus.

Dnia 15.IV, o godzinie 20.15 rozgłośnię Polskiego Radja transmitować będą z Filharmonji Warszawskiej koncert symfoniczny pod dyrekcją Emila Młynarskiego. Wieczór ten poświęcony jest utworom Beethovena. Jako solista wystąpi sławny pianista niemiecki, uczeń A. Reckendorfa i Eugenjusza Dalberta, zdobywca nagrody im. Antoniego Rubinsteina w Berlinie, Wilhelm Backhaus. Artysta koncertuje od roku 1900 i wielokrotnie odwiedzał już Warszawę, zawsze szczególnie ceniony dla poczucia stylu, zwłaszcza w utworach Beethovena. Tym razem artysta wykona Koncert Es-dur Beethovena z towarzyszeniem orkiestry.

### Lekka muzyka żydowska

Dnia 16.IV, o godz. 14.45 rozgłośnię warszawska nada koncert lekkiej muzyki żydowskiej w wykonaniu artystów scen żydowskich: Mali Pikus (sopran), K. Fenigstein (baryton) i p. L. Katz (tenor). W programie piosenki ludowe, i arje z operetek.

### Radjowy recital Chopinowski

w wykonaniu Bolesława Kona.

Dnia 16.IV, o godz. 22.10, odtwórcą dzieł Chopinowskich przed mikrofonem warszawskim będzie laureat II Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, Bolesław Kon, rokujący wielkie nadzieje artystyczne.

### „Quatuor de Liège”.

Dnia 15.IV, o godz. 17.35 belgijski kwartet z Liège wystąpi przed mikrofonem warszawskim.

Po trzech zespołach brukselskich, z których każdy okazał się mistrzowskim, przyszła kolej na prowincję belgijską, Quatuor de Liège odegra jedyny kwartet Cezara Francka i kwartet smyczkowy Beethovena.

### Koncert Chopinowski

w wykonaniu Juljana Karolyi.

Dnia 14.IV, o godz. 22.10 będą mieli możność radiosłuchacze usłyszeć przez radio utalentowanego wykonawcę utworów Chopina, laureata II Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, Juljana Karolyi.

### Feljetony radjowe.

Dnia 14.4 o godz. 20.00 p. Józef Witlin, święty poeta współczesny zajmie radiosłuchaczy feljetonem p. t. „Chiny proszą o głos”.

Dnia 16.4 o godz. 21.55 p. Eugenjusz Schummer opowie radiosłuchaczom w feljetonie p. t. „Od Belgradu do Jugosłowiańskiej Madery” o słonecznych pejzażach południa.

### „Peer Gynt” w radjo.

Dnia 14.4 o godz. 21.35 zostanie odegrane w radjo warszawskim słuchowski „Peer Gynt” podług Ibsena w radjofonizacji p. Stanisława Karwickiego. Potężne to arcydzieło Ibsenowskie bogate w nastroj i świetnie nakreślone sylwety dramatyczne, będzie dla radiosłuchaczy prawdziwą uctą artystyczną.



# Dziennik Sportowy.

## Sto kolarzy w biegu ŁKS-u.

Otwarcie sezonu kolarskiego ŁKS-u ma nastąpić, jak już donosiliśmy w niedzielę dn. 24 bm. Obecnie dowiadujemy się, iż do organizowanego w tym dniu przez ŁKS. biegu kolarskiego naprzelaj t. zm. cyklopedestru, który odbędzie się na trasie wynoszącej ok. 25 km. napływają już liczne zgłoszenia z wielu miejscowości Polski, tak iż organizatorzy spodziewają się udziału ponad 100 kolarzy, wśród których mają się znaleźć Głowacki i Michałak z Warszawy. Zak i Duda z Krakowa jak również zawodnicy z Poznania, Kalisza, Sieradza oraz najlepsi długodystansowcy lokalni. Spodziewany jest również udział znanego Wiećka z Bydgoszczy. Uroczystość otwarcia sezonu poprzedzi defilada uczestników i kolarzy przez ulice miasta poczem nastąpi start z północnej części miasta.

## Zawody bokserskie T. G. Sokół.

W sobotę o godzinie 19-ej organizuje w własnej sali przy ul. Emilji nr. 5-7 międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem czołowych zawodników pokrewnych klubów. Program walk przedstawia się następująco: waga musza: Krzywański II (ŁKS) — Pawłowski (S), waga kogucia: Krzywański I (ŁKS) — Płuciennik (S), waga kogucia: Woźniakiewicz (G) — Wiesław (S), waga piórkowa: Zajac (G) — Kołodziej (S), waga lekka: Lipiec (G) — Pisarski (S), waga półśrednia: Ostrowski (G) — Jaranowski (ŁKS). Seweryniak (ŁKS) — Baranowski (U), waga półciężka: Włodarski (ŁKS) — Kempa (IKP).

## Dzisiejsze spotkanie drużynowe Geyer-Union w boksie.

Dzisiaj o godzinie 20-ej odbędzie się w sali KS Geyer przy ul. Piotrkowskiej 295 drużynowe spotkanie pięściarskie Geyer — Union. Spotkanie to wzbudziło w naszym gronie zrozumiałe zainteresowanie ze względu na walkę Seidel — Majer. J. Seidel chce się zrewanżować Majerowi za doznany swego czasu więcej niż problematyczną porażkę i wobec tego liczyć się należy, że spotkanie to będzie kunsztem pięściarstwa.

Reszta par obiecuje również emocjonujący przebieg, tak że całość powinna wypaść więcej niż okazale.

## Rekordy kobiece do zatwierdzenia.

Na najbliższym kongresie międzynarodowej federacji kobiecej podane zostaną do zatwierdzenia następujące rekordy światowe w kobiecej lekkoatletyce: 100 m. Cocek (Kanada) 11,8, 400 m. Halstedt (Anglia) 58,8, 1000 m. Lunn (Anglia) 3:04.4, 80 m. płotki — Clark (p. Afryka) 11,8, trójskok Dietrichsen (USA) 11.14, kula — Heublein (Niemcy) — 13.70, oszczep i trójbój — E. Braumiller (Niemcy), 42.28 i 248 pkt. Inne rekordy brzmią: 50 m. Meizlikowa (Czechy) 6,4, 60 m. Meizlikowa (Czechy), Radideu (Fr.) i Walsiewicz (Polska) po 7,6, 80 m. Meizlikowa i Radideu po 10, s. 200 m. Hitomi (Japonia) 24,6, 800 m. Radke (Niemcy) 2:16,8 skok wzwyż. Gisolf (Hol) 150,5 cm. wdal, z miejsca i rozb. Hitomi 257 i 598 cm. dysk Konopacka 39,62 m.

## Kalendarzyk gier sportowych.

Kalendarzyk gier sportowych, które odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę przedstawia się b. pomyślnie. Coprawda wyznaczone zawody o mistrzostwo klasy A, ze względu na zajęta salę przy ul. N. Targowej nie odbędą się, i z gier mistrzowskich zostaną rozegrane w bieżącym tygodniu tylko mecze o mistrzostwo w koszykówce żeńskiej kl. B (na boisku przy ul. Czerwonej). Natomiast w sali Niemieckiego Gimnazjum przy Al. Kosciuszki organizuje w sobotę cały szereg meczów w koszykówkę i siatkówkę Triumf przy udziale zespołów IKP, YMCA, ŁKS. i Triumfu, zaś w niedzielę na tej samej sali odbędzie się sześciomecz gier sportowych między Makabi i Strzeleckim Klubem Sportowym.

## Pierwszy zjazd prasy sportowej.

Pierwszy ogólnopolski zjazd dziennikarzy i publicystów sportowych odbędzie się w Łodzi już w nadchodzącą sobotę w lokalu klubu Union-Touring przy ul. Przejazd. Zjazd ten zapowiada się niezwykle okazale, gdyż prócz publicystów i dziennikarzy wezmą w nim również udział przedstawiciele państwowego urzędu wychowania fizycznego z Warszawy i Łodzi oraz szereg znanych działaczy sportowych i zaproszonych gości. Na zjeździe będą poruszone ważne zagadnienia i sprawy dotyczące rozwoju sportu w Polsce.

## Wyjazd szermierzy na Węgry.

W dniu dzisiejszym tj. w czwartek opuszcza Warszawę o godz. 20.20 polska drużyna szermiercza, udająca się na dwutygodniowy trening przedolimpijski do Budapesztu. W skład drużyny wchodzi Papee, Nycz, Dobrowolski, Suski, Segda, Friedrich oraz fechtmistrz Szombathely. W międzyczasie odbędzie się mecz między Legią a budapeszteńskim kasynem oficerskim.

## Herbstreich na czele tabeli.

Po dwóch pierwszych tygodniach walk ligowych na czoło tegorocznej tabeli „króla” strzelców ligowych wysunęli się Herbstreich z ŁKS. i Malczyk z Cracovi, mając po trzy zdobyte bramki, jednakże Herbstreich ma tę przewagę, iż wszystkie bramki strzelił w jednym meczu podczas, gdy Malczyk w dwóch. Po nich następuje cały szereg zdobywców 2-ch bramek, a mianowicie: Przędzkiecki z Legji, Buchwald i Włodarz z Ruchu, Korngold i Królewicki z Warszawianki, wreszcie Joks z Garbarni. Zeszłoroczny groźny rywal Herbstreicha — Nawrot z Legji, dotychczas zdobył tylko jedną bramkę.

## Eliminacje przedolimpijskie w Łodzi.

Wydz. Sport. Polskiego Związku Bokserskiego wyznaczył na dzień 8 maja przedolimpijskie eliminacje bokserskie w Łodzi, na które ustalili następujące pary: Rudzki — Cyrarek (Łódź), Seweryniak (ŁKS) — Garncarek (IPK), Chmielewski (IPK) — Seidel (Union) i Konarzowski (IKP) — Stibbe (Union).

Resztę programu uzupełni Wydz. Sport. ŁOZB czołowymi zawodnikami łódzkiemi.

## Aktualja sportowe.

Przyjazd najlepszego polskiego boksera Edwarda Rana do kraju uległ przypieszeniu. Ran już w dniu dzisiejszym tj. we wtorek opuszcza Amerykę i po wylądowaniu w Europie dn. 26 bm. przybędzie pociągiem 28 lub 29 bm. do Warszawy. Wobec powrotu Rana do Polski staje się aktualna kwestja treningu przez niego drużyny wyznaczonej na wyjazd do Los Angeles. Prawdopodobnie w Europie stoczy Ran cały szereg walk z czołowymi bokserami.

Jak nas informują z Polskiego Związku Hokeja Lodowego, kwestja dokompletowania drużyny polskiej w meczach amerykańskich przez graczy nienależących do ekspedycji nie była jeszcze definitywnie załatwiona przez pełny zarząd PZHL i będzie tematem obrad zebrania zarządu, które odbędzie się w bieżącym tygodniu, poczem zostanie wydany oficjalny komunikat, określający stanowisko zarządu wobec wiadomości podawanych w prasie.

W czwartek o godz. 20.30 odbędą się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej, rewanżowe zawody bokserskie między drużynami Unionu i Geyera, na których zostanie stoczonych 7 walk, od wagi muszej do półciężkiej. Największe zainteresowanie wzbudza walka Majera z Seidlem, która w poprzednim spotkaniu zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem Majera. Z pozostałych walk ciekawie zapowiada się również spotkanie: Woźniakowski — Frank i Lipiec — Baranowski.

## Gielda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 13 kwietnia 1932 roku.

### GOTOWKA.

Dolary 8.89.50

### CZEKI.

Belgia 124.90  
Holandia 361.20  
Londyn 33.70  
N.-York czek 8.902  
N.-York kabel 8.907  
Paryż 35.14  
Szwajcarya 173.35  
Berlin 211.70

### A K C J E.

B-k Polski 83.00  
Lilpop 15.00

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poz. budowlana 37.25  
4% inwestycyjna 85.50,  
4% inwestycyjna seryjna 90.00  
5% kolejowa 38.00  
6% dolarowa 55.00  
4% dolarowa 48.25  
7% stabilizacyjna 53.75,  
8% B. G. K. 94.00  
4 1/2% ziemsk. zł. 39.50  
8% m. Warszawy 61.75  
8% m. Piotrkowa 53.25  
8% m. Łodzi 60.25

Dźwiękowy Kino-Teatr

## CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Ceny miejsc popularne:  
Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.

## Dzisiaj i dni następnych!

## Czar tanga

W roli głównej: **Jose Modica** i żywio **Mona Maris**  
porywający Hiszpan i łowa  
Cudowne pieśni argentyński — Upajający rytm tanga! —  
Film, który olśni, oczaruje i zachwyci!

## Wiatr od morza

W roli głównej: **Marja Malicka, J. Stepowski, A. Brodzisz, E. Bodo i C. Skonieczny**

KINO-TEATR

## RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dzisiaj!

Przepiękny romans miłosny z LYĄ de PUTTI wg. znanego arcydziela ks. Prevosta p. t.

## Manon Lescaut

Film nie tylko wzrusza do łez, lecz zawiera również mnóstwo scen wstrząsających swym brutalnym realizmem.

W rolach głównych:

**Lya de Putti, Włodzimierz Gajdarow, Marlena Ditych i Zygfryd Arno.**

UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Dzisiaj!

## Następny program: Pokusa

z Gretą Garbo

Początek seansów w dni powsz.  
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W sobotę, niedziele i święta *passé*  
partout przez urzędowych nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku, dnia 12-go kwietnia i dni następnych

# Falszywy marszałek

(C. K. FELDMARSALEK)

W rolach tytułowych **Vlasta Burian** i **Roda-Roda**

Nad program: aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy wytwórni UFA.

Następny program: Nadzwyczajne arcydzieło naukowe p. t. „AFRYKA MOWI”.

Pos. seansów w dni powsz. o godz. 5 p. p., w niedziele i święta o g. 3 p. p. Ze względu na rozkład tramwajów, dla wygody Sz. Publiczności ostatni seans o godz. 9 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Uwaga: W niedziele i święta są wyświetlane poranki od godz. 1 pp. wszystkie miejsca po 30 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

## DRZEWKA

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe DALJE-GIEORGINIE,

## NASIONA WARZYWNE

KWIATOWE i TRAWY  
poleca w wielkim wyborze

## JERZY KOŁACZKOWSKI

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 241.  
Ceny jak w szkółkach.

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

## J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkł. inspektowe w wielkim wyborze. —

## DOM

-WILLA, nowy, murowany, o 7-iu pokojach, wolny od podatków, nadający się na stałe zamieszkanie, jak i na letnisko, ogród—łącznej przestrzeni 3.600 łokci kwadr. — do sprzedania w Radogoszczu przy ul. Obywatelskiej 18. — Dojazd tramw. do ul. Jagiellońskiej.

## OBUWIE



Z wielką nowiną na całą Łódź lecim że na **Drewnowskiej pod 33 i Łagiewnickiej 23**

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów, dla robotników, chłopców i panów, dla dam z salonów i dziewcząt zalotnic dla urzędników i robotnic.

Każden tu dla siebie obuwie dostanie, modne, trwałe, wygodne i bajecznie — tanie.

Kupisz w firmie Swój do swego

## u J. WALICKIEGO

Łódź, Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.

UWAGA: Dojazd wszystkimi tramwajami do Bałuckiego Rynku.

## SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości można

## w SPÓŁCE SZEWCOW

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22.  
Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.



Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych Plecionki, Tkaniny, Gasy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

## Mateusz Mikołajczyk

— Łódź, ul. Kilińskiego 167. — Telefon 191-85.

## WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisanja, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL” oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych.

## p. f. „MECHANIK”

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

## ZAKŁAD MALARSKI

## W. Marcinkowski

Łódź, Al. Unji 16 m. 48 (Polesie Konst.)  
Pracownia: Kilińskiego № 10.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malstwa wchodzące od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

Do akt Nr. E 2767 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 10 rew. zamieszkały w mieście Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zawiszy Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przetargu publicz. ruchom., należących do Józefa i Heleny mał. Hologreber i składających się z maszyny do szycia firmy „Lada” i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 30 marca 1932 r.  
Komornik L. HOLLAS

Do akt nr. 1799 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 21-go kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jema Speidla i składających się z 15-tu sztuk towaru podszewkowego, oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 13 kwietnia 1932 r.  
Komornik K. SUZIN.

## Magazyn OBUWIA



## Stanisław GROCHAL

Łódź, ul. Andrzeja 9. Tel. 230-17

poleca na nadchodzący sezon wiosenny znane ze swej dobroci obuwie, damskie, męskie i dziecięce po cenach najniższych. Dla stowarzyszeń na dogodnych warunkach.

Do akt. nr. E. 494 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 25-go kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Feldona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 940.

Łódź, dnia 31 marca 1932 r.  
Komornik L. HOLLAS.

## Dr. med. L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Nawrot 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Tanio od zł. 2.50

## Ramki do portretów

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”  
ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. — OPRAWA NA POCZEKANIU.  
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

Tanio. od zł. 2.50

Dypl. nauczyciel

## STENOGRAFIJ

udziela pojedynczo lekcji stenografii polskiej w tempie przyspieszonym wg. uproszczonego systemu prof. Korbla.

Wiadomość, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 46, m. 1.

## Został mi skradziony weksel,

wystawiony na moje zlecenie, p. w dniu 3 lipca b. r. na sumę zł. 50.— Ostrzegam przed nabyciem takowego.

Adam Żuczkwicz.

## Pokój

przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Wólczńska 139, m. 16 od 10—6 wiecz.

## GABINET KOSMETYKI

## lecniczej i toaletowej

## S. SZWALBOWA

MONIUSZKI 11 front II piętro, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpeczków włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą. Przyjmuje 10—2 i 4—8.

## PLACE LETNISKOWE

w malowniczej i lesistej miejscowości w pobliżu przystanku tramwajowego

## TANIO DO SPRZEDANIA.

Na miejscu również pokoje do wynajęcia. Wiadomość. w kancel. nierniczego przysięgłego

## Z. ZARZYCKIEGO

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 157.

## Ogłoszenia drobne

**Bizuterję**  
zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Skrzypce i parłofon do sprzedania. — Kadwańska 73 II p. front m. 21. Tamże pokój z kuchnią do dostąpienia.

Bronisław Grundman zagubił książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U., Łódź, za nr. 2103. Chojny, ul. Korzeniowskiego nr. 20.

## Obiady

smaczne i tanio wyjde 11 Listopada 20, II wejście 18, parter.

**Ceny ogłoszeń:**

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., swyeczajne za 1 wiersz milim., (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia samiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi [zł. 3.60, na prowincji] [zł. 5.10, za odniesienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Błazewski. Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.